WIADOMOŚCI CELNE ©
Nr 5/2008

MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2008 • ISSN 1230 9067



VI Rajd Bieszczadzki PAC
(więcej wewnątrz numeru)

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Witold Lisicki
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: PROFESJA-DRUK
www.profesjadruk.pl

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 1800 egz.

3 Prawo i Bezprawie
25 Z życia Służby
35 Sport

Koleżanki i Koledzy,

Trwa proces modernizacji Służby Celnej, która ma Naszą Służbę zbliżyć do administracji celnych wiodących krajów Unii Europejskiej oraz do służb mundurowych funkcjonujących w naszym kraju.

Modernizacja Służby Celnej wymaga wielu zmian ustawowych oraz odpowiednich nakładów finansowych. Dlatego też został przygotowany kompleksowy i nowoczesny program Modernizacji Służby Celnej przyjęty w dniu 16 września 2008 r. przez Radę Ministrów, oraz trwają prace nad Ustawą o Służbie Celnej, Ustawą Prawo celne, Ustawą o grach i zakładach wzajemnych oraz Ustawą o podatku akcyzowym. Zmiany w Służbie Celnej dotyczą nas wszystkich. Wszyscy zatem mają prawo znać nie tylko kierunki proponowanych regulacji, ale także szczegółowe rozwiązania, które będą określać nasze prawa i obowiązki.

Ażeby zapewnić tę wiedzę, postanowiliśmy uruchomić narzędzie do zadawania pytań dla każdego funkcjonariusza i pracownika Służby Celnej.

Pytania można zadawać drogą elektroniczną pod adresem: modernizacja@mofnet.gov.pl. Odpowiedzi na najczęściej powtarzające się pytania będą publikowane na stronie głównej portalu Corintia w zakładce Modernizacja Służby Celnej -„Pytania i odpowiedzi".

Gorąco zachęcam do korzystania z tego sposobu pozyskiwania wiedzy na temat modernizacji Służby Celnej.

Witold Lisicki

PRZEMYT
NARKOTYKI

4 tony haszyszu z Pakistanu

W szczecińskim porcie policjanci z Centralnego Biura Śledczego wspólnie z funkcjonariuszami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie oraz Izby Celnej w Szczecinie a także z policjantami, z innych państw, udaremnili przemyt 4 ton haszyszu. Wartość narkotyku szacuje się na 120 mln złotych. W ten sposób został najprawdopodobniej zlikwidowany nowy szlak przemytu narkotyków wiodący z Pakistanu do państw Europy Zachodniej.

Haszysz pochodził z Pakistanu. Ukryty był w kartonach z odzieżą, znajdujących się w tirze. Narkotyk przejęto na terenie jednej z posesji w Szczecinie. W związku z przemytem funkcjonariusze CBŚ zatrzymali 3 osoby: 52-letniego kierowcę, 48-letniego szefa firmy transportowej oraz jego 55-letniego pomocnika. Dwóch z zatrzymanych mężczyzn było już znanych Policji. Zatrzymani trafili do aresztu na trzy miesiące. Za przemyt znacznej ilości narkotyków grozi im do 15 lat więzienia.

Funkcjonariusze celni wspólnie z policjantami nad sprawą pracowali od ponad miesiąca, jak również brali aktywny udział przy samym przejęciu narkotyków oraz rozładowaniu kartonów z narkotykami z tira.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Szczecinie



Paco wywąchał 3,5 kg amfetaminy!



Ponad 3,5 kg amfetaminy o wartości 106.000 zł wywąchał specjalista od ujawniania narkotyków zatrudniony na "etacie" w poznańskiej Izbie Celnej, labrador Paco. W dniu 22 września, w godzinach popołudniowych funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości poznańskiej Izby Celnej wraz z policjantami z KWP i KMP w Poznaniu kontrolowali pojazdy w okolicach trasy katowickiej. Szczególną uwagę funkcjonariusze kierowali na pojazdy zarejestrowane poza granicami Polski. Około godz. 17.00 funkcjonariusze zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Audi A6, którym podróżowało dwóch mężczyzn i kobieta – obywatele Białorusi. Po otwarciu bagażnika wypełnionego produktami chemii domowej, błyskawicznie zareagował labrador Paco, który spod góry szamponów i proszków do prania wygrzebał pakunek owinięty taśmą samoprzylepną

Wewnątrz opakowania funkcjonariusze stwierdzili biały proszek - po przebadaniu narkotestem okazało się, że to amfetamina. Kierowca i pasażerowie pojazdu nie przyznali sie do trefnej paczki. Cała trójka została zatrzymana przez funkcjonariuszy policji. Łącznie zatrzymano 3553 gramy amfetaminy o wartości rynkowej 106.590 zł. To największe w tym roku jednorazowe ujawnienie tego narkotyku przez Służbę Celną. To nie pierwszy taki sukces labradora poznańskich celników. Paco, w ciągu 5-letniej kariery może się poszczycić jednorazowym ujawnieniem np. 1500 tabletek ecstazy czy 5 kg marihuany.



Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej
w Poznaniu

Narkotyki na Stadium of Sound

Prawie 200 tabletek ecstazy i metaamfetaminy, 30 gram haszyszu i marihuany, 33 gramy amfetaminy oraz 4 tabletki heroiny zatrzymali poznańscy celnicy. W sobotni wieczór, 6 września, na stadionie miejskim w Poznaniu odbywała się II edycja imprezy zatytułowanej "Stadium of Sound", na którą zjechały tłumy wielbicieli muzyki klubowej. Z uwagi na fakt, iż tego typu wydarzenia ściągają nie tylko fanów muzyki, funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości poznańskiej Izby Celnej wraz z policjantami z KMP w Poznaniu przeprowadzili akcję kontrolno-prewencyjną ukierunkowaną na zwalczanie przestępczości narkotykowej. Funkcjonariusze kontrolowali drogi dojazdowe do stadionu, przeszukiwali pojazdy i osoby. Efekt tych działań przerósł najśmielsze oczekiwania – ujawniono aż 70 przypadków posiadania narkotyków, z czego 44 przypadki to zasługa celników wspomaganych przez cztery labradory specjalizujące się w wykrywaniu narkotyków: Paco, Azę, Viki i Blacka. Poznańscy celnicy już od kilku lat zabezpieczają imprezy masowe, koncerty czy dyskoteki pod kątem ewentualnej obecności narkotyków czy substancji psychotropowych, nigdy jednak nie odnieśli jeszcze aż tak spektakularnego sukcesu. Zasłużone gratulacje!

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy Izby Celnej
w Poznaniu





Narkotyki w autobusie



W dniu 18 sierpnia funkcjonariusze Referatu Mobilnej Grupy Kontrolnej w Świecku udaremnili próbę przemytu ponad ćwierć kilograma marihuany na terytorium Polski.

Dokonując w okolicach Świecka na drodze krajowej K-2 rutynowej kontroli autokaru liniowego kursującego z Wielkiej Brytanii przez Belgię, Holandię do Polski w wyniku przeszukania u dwóch osób ujawniono pod odzieżą wierzchnią pakunki z marihuaną.

Ustalono, że dwaj mieszkańcy województwa podkarpackiego zakupili wspólnie narkotyk w Holandii i próbowali go przewieźć do kraju dzieląc towar na pół.

Łącznie funkcjonariusze znaleźli 8 pakunków narkotyku o wadze 37 dekagramów 7 gram o wartości rynkowej blisko 10 tysięcy zł.

Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, iż w proceder przemytu angażują się coraz młodsze osoby. Młodszy z zatrzymanych w lipcu tego roku skończył dopiero 18 lat.

Podróżnych wraz z narkotykami przekazano funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Policji w Słubicach.

Robert Andrzejewski
IC Rzepin

Nocne działania antynarkotykowe

10 osób zatrzymali łódzcy celnicy w wyniku sobotnio-niedzielnej (30-31.08) akcji przed jedną z dyskotek. W czasie kilkugodzinnej akcji zabezpieczono łącznie blisko 16 gram narkotyków.

W ostatnią noc tegorocznych wakacji, łódzcy celnicy z Wydziału Zwalczania Przestępczości, wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej, Policji i Straży Miejskiej prowadzili działania kontrolne w okolicach dyskoteki Protector w Brzeskach k. Łasku.

W wyniku działań zatrzymano 10 osób – mężczyzn w wieku od 18 do 23 lat, mieszkańców województwa łódzkiego. Mężczyźni ci mieli przy sobie substancje odurzające, w tym amfetaminę oraz marihuanę.

Rekordzistą okazał się 23-letni mieszkaniec z Kurowic przy którym znaleziono 2,415 grama amfetaminy oraz 1,558 grama marihuany. Mężczyzna ten znany jest doskonale łódzkim funkcjonariuszom. Ostatni raz został zatrzymany niespełna 2 miesiące wcześniej. Wtedy, na widok celników połknął „dilerkę" z substancją odurzającą. Zatrzymanych mężczyzn przekazano Policji.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

WYROBY AKCYZOWE

Weekend pod znakiem akcyzy

Dorohusk. Aż 1.667 paczek papierosów zmieścił w citroenie ob. Ukrainy.

Przekraczał on granicę w Dorohusku. Papierosy ukrył w podłodze, pod siedzeniami i w kole zapasowym. Nie uniknął jednak szczegółowej kontroli pojazdu. Poza tym, że utracił nielegalny towar. Na poczet grożącej mu kary musiał wpłacić 3.800 zł.

Jego rodak, również próbował zarobić na przemycie. Bus, którym przekraczał granicę, na pierwszy rzut oka nie budził podejrzeń. Funkcjonariuszom z komórki zwalczania przestępczości coś w nim jednak „nie pasowało". Skierowany do kontroli pojazd okazał się nafaszerowany tytoniową kontrabandą. Papierosami oklejone były ścianki boczne pojazdu oraz ściana za kabiną kierowcy. Po przeliczeniu okazało się, że ukrył w busie aż 2.250 paczek. Za popełnione przestępstwo odpowie teraz przed polskim sądem.

Tylko w ostatni weekend na przejściu granicznym w Dorohusku funkcjonariusze z oddziału celnego i grupy mobilnej ujawnili aż 43.623 paczki papierosów, o wartości rynkowej ponad 240.000 zł. Gdyby ten towar trafił na polski rynek, budżet państwa okradziony zostałby z podatków na kwotę około 160.000 złotych.

Lublin. Zintensyfikowane kontrole przeprowadzili w ostatni dzień wakacji celnicy i policjanci na giełdzie w Elizówce. W akcji brało udział 9 osób – lubelscy funkcjonariusze celni - z komórek zwalczania przestępczości i szczególnego nadzoru podatkowego oraz policjanci z komórki do walki z przestępczością gospodarczą. Efekt kontroli to 385 paczek papierosów, 38,5 litra wódki oraz 7,5 litra spirytusu bez polskich znaków akcyzy. Torby z nielegalnym towarem porzucone były w okolicach jednego z barów. Osoby trudniące się sprzedażą wyrobów akcyzowych pochodzących zza wschodniej granicy najprawdopodobniej uciekły na widok mundurowych, nie chcąc narażać się na konsekwencje karne. Rynkowa wartość zajętego w niedzielę alkoholu i papierosów to prawie 4.200 złotych.

Terespol. Mieszkaniec jednej z przygranicznych miejscowości, zatrzymany został przez funkcjonariuszy celnych z Terespola na próbie przemytu do Polski 390 paczek papierosów. Nielegalny towar mężczyzna schował za poduszką powietrzną osobowego rovera. Papierosy trafiły do magazynu celnego, a przeciwko kierowcy wszczęto postępowanie karne skarbowe.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy Izby Celnej
w Białej Podlaskiej



Przejechał się na kole

Kolejne rekordowe trafienie na wschodniej granicy. Funkcjonariusze celni z Dorohuska udaremnili przemyt do Polski prawie 24 tys. paczek papierosów, o wartości rynkowej 134 tys. złotych.

Papierosy przewoził ob. Ukrainy, który tuż przed weekendem przekraczał granicę w Dorohusku. Do Polski jechał po towar. I mimo że z dokumentów wynikało, że jedzie bez ładunku – rzeczywistość okazała się zgoła inna. Ładunek był – tyle że nielegalny.

W ciężarówce, którą kierował, celnicy znaleźli aż 23.649 paczek papierosów marki Classic. Mężczyzna ukrył je we wszystkich kołach jezdnych naczepy oraz w elementach konstrukcyjnych naczepy (m.in. pod podłogą).

Kierowca przyznał, że towar należy do niego. Wyjaśnił, że papierosy nabył na Ukrainie i zamierzał sprzedać z zyskiem w naszym kraju. Nastawiał się na spory zarobek, o ile bowiem papierosy tej marki można kupić na Ukrainie za niecałą złotówkę, to na polskich bazarach oferowane są już od 3,5 zł za paczkę. Mężczyzna złożył wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, uiszczając tytułem grzywny 8 tys. złotych. Stracił również przemycany towar.

Gdyby papierosy wjechały do Polski i zostały sprzedane na naszym rynku oznaczałoby to straty dla budżetu państwa z tytułu niezapłaconych podatków akcyzowego i VAT rzędu 82.300 zł.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy Izby Celnej
w Białej Podlaskiej



Puławskie wpadki

Brak dokumentów wymaganych przy wykonywaniu transportu drogowego, kierowanie pojazdem bez prawa jazdy oraz prawie tysiąc paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy – tego typu nieprawidłowości ujawnili funkcjonariusze z lubelskiej komórki zwalczania przestępczości. Tym razem jako miejsce działań kontrolnych wybrali jedną z puławskich ulic.

Kierowca ciężarówki, należącej do dęblińskiej spółki, naruszył przepisy Ustawy o transporcie drogowym w zakresie dotyczącym przewozów wykonywanych na potrzeby własne. Zgodnie regulacjami ustawy przewozy tego typu mogą być wykonywane po uzyskaniu zaświadczenia potwierdzającego zgłoszenie przez przedsiębiorcę prowadzenia przewozów drogowych jako działalności pomocniczej w stosunku do jego podstawowej działalności gospodarczej (zaświadczenie takie powinno zawierać m.in. oznaczenie przedsiębiorcy, jego siedzibę i adres, numer w rejestrze przedsiębiorców albo w ewidencji działalności gospodarczej, rodzaj i zakres wykonywania przewozów drogowych na potrzeby własne oraz rodzaj i liczbę pojazdów samochodowych). Kierowca ciężarówki takiego dokumentu przy sobie nie posiadał, bo - jak się później okazało - zatrudniająca go firma nie zadbała o zdobycie zaświadczenia na ten pojazd. Dokumentację z przeprowadzonej kontroli funkcjonariusze przekazali do Urzędu Celnego w Zamościu, który będzie prowadził dalsze postępowanie administracyjne w tej sprawie.

I nie była to jedyna stwierdzona przez funkcjonariuszy celnych nieprawidłowość. Dalsza kontrola potwierdziła bowiem, że stan techniczny pojazdu wyklucza go z poruszania się po drogach. Wezwany partol puławskiej policji zatrzymał kierowcy dowód rejestracyjny pojazdu.

Z kolei zatrzymany do kontroli mieszkaniec Puław, nie posiadał dokumentu upoważniającego do kierowania pojazdem mechanicznym. Kilka miesięcy wcześniej mężczyźnie odebrano prawo jazdy, a mimo to siadł za kółkiem. Niefrasobliwy 25-latek ukarany został przez policję mandatem karnym w wysokości 500 zł. Okazało się również, że opel vectra, którym kierował, sprowadzony z Niemiec, nie został zgłoszony do odprawy celnej. Zweryfikowaniem tego zajmie się teraz lubelski urząd celny.

I w tym przypadku funkcjonariusze nie poprzestali jedynie na kontroli dokumentów. Zaintrygował ich m.in. bagażnik auta, rzekomo niesprawny i nie dający się otworzyć. Typowanie było słuszne, bo w bagażniku mężczyzna przewoził 999 paczek papierosów marki Classic, bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Wyjaśnił, że kupił je już na terenie Polski.

Paczka papierosów tej marki na Ukrainie kosztuje ok. 0,95 zł, w Polsce oferowana jest już po 3,5–5 zł. Mężczyzna przyznał, że w Norwegii sprzedaje je natomiast po 12 zł.

Marzena Siemieniuk Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białej Podlaskiej



Nielegalne papierosy

W dniu 24 sierpnia w godzinach wieczornych wspólny patrol funkcjonariuszy Mobilnej Grupy Kontrolnej ze Świecka oraz funkcjonariusza Straży Granicznej wykonując obowiązki służbowe w pobliżu miejscowości Boczów, wytypowali do kontroli samochód ciężarowy marki DAF.

Kierowca z województwa warmińsko - mazurskiego odbywający podróż wraz z nieletnim synem deklarował przewóz zaworów z Polski do Niemiec. Nadawcą towaru miała być firma z Krakowa, a przewoźnikiem firma z Gdańska.

W wyniku wstępnych czynności kontrolnych na skrzyni ładunkowej stwierdzono cztery skrzyniopalety.

Zainteresowanie funkcjonariuszy wzbudził fakt, że kartony z towarem były dodatkowo obudowane płytami wiórowymi. Po otwarciu pokrywy jednej ze skrzyń funkcjonariusze stwierdzili zamiast deklarowanego towaru papierosy bez polskich znaków akcyzowych. W celu dokonania całkowitej rewizji samochodu pojazd wraz z kierowcą przemieszczono na teren Terminala Towarowego Odpraw Celnych w Świecku.

W wyniku szczegółowej kontroli ujawniono przemyt papierosów na łączną wartość rynkową w wysokości 362,340,00 PLN.

W skrzyniach ukrytych było 57 580 paczek papierosów Jin Ling z rosyjskimi znakami akcyzowymi oraz 1200 paczek papierosów LM i 1200 paczek papierosów Classic opatrzonych ukraińskimi znakami akcyzowymi.

Taki przemyt oznacza straty dla budżetu państwa z tytułu podatku akcyzowego w kwocie 325122,00 PLN oraz podatku VAT w kwocie 83.356,00PLN, natomiast budżet Unii z tytułu należności celnych stracił 19,652,50 PLN.

Robert Andrzejewski
Zastępca Rzecznika Prasowego IC Rzepin



Próbował pobić celnika

Nie dość, że przemycał papierosy, to jeszcze próbował pobić funkcjonariusza celnego. Teraz za swe zachowanie odpowie przed sądem.

Dorohusk. Obywatel Ukrainy, najpierw ubliżał i groził funkcjonariuszowi celnemu, a następnie próbował go pobić. Zdenerwowanie mężczyzny wzbudził fakt, że funkcjonariusz znalazł w jego bmw pochodzące z przemytu papierosy. Krewki podróżny przekazany został policji w Dorohusku. Otrzymaliśmy informację, że w sprawie znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza prowadzone jest przeciwko niemu postępowanie karne.

A jakie były okoliczności poprzedzające zdarzenie? Otóż jakiś czas wcześniej samochód skierowany został do szczegółowej kontroli celnej. Zachodziło podejrzenie, że mężczyzna przemyca papierosy. Zainteresowanie funkcjonariusza kontrolującego pojazd wzbudziło zwłaszcza jedno z kół jezdnych. Po odkręceniu okazało się, że faktycznie ukryte są w nim papierosy. Gdy celnik wyszedł na chwilę z budynku kontroli szczegółowej, by wydać dokumenty innym kontrolowanym w międzyczasie kierowcom, mężczyzna wykorzystał ten moment i w miejsce zdjętego koła przykręcił zapasowe. Gdy do budynku kontroli wrócił funkcjonariusz celny – próbował wmówić mu, że odkręcone przed chwilą koło z papierosami… nie pochodzi z jego pojazdu, bo, jak widać, w jego samochodzie „żadnego nie brakuje". Mężczyzna postarał się nawet o „zapasówkę" do własnego auta (pożyczył ją od kierowcy innego pojazdu). Podróżny stanowczo i arogancko zaprzeczał, jakoby ujawniony towar należał do niego, a poinformowany, że w takim przypadku oddział celny skieruje sprawę do sądu – zdenerwował się jeszcze bardziej. Od słów przeszedł do rękoczynów – zaczął popychać i szarpać funkcjonariusza celnego. Nie uspokoił się nawet wówczas, gdy funkcjonariuszowi próbował pomóc jego kolega. Ochłonął dopiero w momencie, gdy celnikowi udało się wykonać telefon interwencyjny do kierownika zmiany. Jakiś czas później na przejściu pojawili się funkcjonariusze policji.

Jak się okazało kierowca ukrył w kole 160 paczek papierosów marki Classic. Paczka papierosów tej marki na Ukrainie kosztuje ok. 0,95 zł, w Polsce oferowana jest natomiast po 3,5 – 5 zł.

Na drogowym przejściu granicznym w Dorohusku celnicy każdego dnia udaremniają od kilkunastu do kilkudziesięciu prób przemytu papierosów (w ubiegłym roku zatrzymali tu prawie 3 mln paczek). I o ile sytuacje, gdy ktoś próbuje pobić funkcjonariusza celnego na służbie zdarzają się stosunkowo rzadko, to nieuprzejmość, arogancja czy wyzwiska kierowane pod adresem funkcjonariuszy przez pseudo-podróżnych, to niemal standard w codziennej pracy na przejściach granicznych.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej
w Białej Podlaskiej

Dwa duże trafienia

Zabezpieczono towary o wartości ponad 41 000 zł.

Blisko 5000 paczek papierosów oraz 115 litrów alkoholu - to efekt działań Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Łodzi.

W czasie porannych działań w okolicy Bałuckiego Rynku, na terenie jednej z posesji przy ul. Limanowskiego celnicy zauważyli mężczyznę pakującego do samochodu torby. Ponieważ mężczyzna ten zachowywał się dość nerwowo, funkcjonariusze podjęli czynności kontrolne. Jak się okazało, stres mężczyzny był uzasadniony. W bagażniku jego toyoty znaleziono 210 paczek papierosów oraz 35 litrów alkoholu. Kolejne 2050 paczek papierosów oraz 80 litrów spirytusu zabezpieczono w dwóch garażach należących do tego mężczyzny. Jak stwierdził, używki kupował na targowiskach, aby odsprzedać je na wsi, gdzie zamierzał spędzić wakacje.

Około godziny 15, w czasie wspólnych działań z funkcjonariuszami Placówki w Łodzi Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, na ulicy Strykowskiej radiowóz pograniczników wyprzedzony został przez jadącego z dużą szybkością forda escort.

Za kierownicą samochodu funkcjonariusze zauważyli 60-letniego łodzianina, kilkakrotnie już zatrzymywanego na przemycie dużych ilości papierosów. Zapytany o posiadanie nielegalnych towarów, mężczyzna z rezygnacja stwierdził, że „oczywiście wiezie papierosy". Tym razem w jego samochodzie znaleziono 2634 paczki. Zgodnie z wyjaśnieniami mężczyzny, papierosy kupił na wschodzie. W Łodzi chciał je odsprzedać miejscowym handlarzom.

Łączna wartość zabezpieczonych wczoraj używek wynosi ponad 41 000 zł. Wobec obydwu mężczyzn wszczęto postępowania karne skarbowe. Grożą im wysokie grzywny.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Podkręcone ceny papierosów w nadmorskich miejscowościach

W okresie wakacji, w nadmorskich miejscowościach, funkcjonariusze Referatów Szczególnego Nadzoru Podatkowego Urzędów Celnych w Szczecinie i Koszalinie odnotowali wzrastającą liczbę sprzedaży papierosów powyżej maksymalnych cen wydrukowanych na opakowaniu. Na procederze traci zarówno budżet państwa, jak i konsumenci, którzy płacą wyższe ceny za kupowany towar.

Od początku 2008 roku odnotowano 70 takich przypadków, z czego 26 z nich ujawniono w lipcu, właśnie u nadmorskich handlowców. Straty budżetu państwa z tytułu niezapłaconego podatku akcyzowego obliczono na blisko 20 tys. zł. W większości przypadków sprzedawcy ukarani zostali mandatami karnymi na łączną kwotę nieco ponad 24,5 tys. zł. Natomiast w kilku sprawach wszczęto postępowanie karne skarbowe. Dla porównania w całym roku 2007 kontrolerzy ze szczególnego nadzoru podatkowego ujawnili ok. 40 przypadków tego procederu.

Papierosy sprzedawane były najczęściej po 10 zł za paczkę, z wydrukowaną maksymalną cena detaliczną m.in. 6,75 zł, 7,40 zł, czy też 5,40 zł. Sprzedawcy tłumaczyli kontrolującym, że sprzedaż po wyższych cenach wiąże się z tym, że na życzenie kupującego za darmo dodają zapalniczkę, czy też, że sprzedawane papierosy pochodzą jeszcze ze starych dostaw, które mają jeszcze stare ceny detaliczne. W lokalach gastronomicznych, że doliczona została usługa barmańska. Bywają też przypadki zaokrąglania wydrukowanych na opakowaniach cen maksymalnych, oczywiście w górę, paczka z ceną 8,05 zł sprzedawana była za 8,50 zł, czy też 9,20 zł sprzedawano za 9,50 zł. Jak ustalili kontrolujący żaden ze sprzedawców nie zapłacił wyższej akcyzy uprawniającej do sprzedaży papierosów powyżej cen maksymalnych wydrukowanych na opakowaniu.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi, przy sprzedaży papierosów akcyza płacona jest od ceny wydrukowanej na opakowaniu. Jeżeli handlowiec chce sprzedawać papierosy po cenie wyższej od maksymalnej wydrukowanej na opakowaniu, wówczas powinien zapłacić akcyzę w wysokości 70 % maksymalnej ceny detalicznej, wydrukowanej na opakowaniu jednostkowym (art. 74 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym - Dz. U. z dnia 26 lutego 2004 r.), czego sprzedawcy, jak pokazują kontrole nie robią, grozi im za to grzywna.

Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie
Monika Woźniak-Lewandowska



Papierosy? A może styropian z gwoździami?

Blisko 2600 paczek papierosów zarekwirowali celnicy w czasie kontroli Bałuckiego Rynku. Tak przynajmniej myśleli, gdy zabezpieczali towar u handlarza. Jak jednak się okazało, 60 kartonów, zamiast papierosami - wypełniona była ... styropianem.

W dniu 28.08.2008 r łódzcy celnicy z Wydziału Zwalczania Przestępczości prowadzili rutynowe działania na Bałuckim Rynku.

W trakcie działań zauważono mężczyznę pakującego do samochodu worek wyjęty z komórki przy ul. Ceglanej. W wyniku kontroli pojazdu oraz komórki, ujawniono łącznie ok. 2600 paczek papierosów oraz 16 litrów spirytusu. Mężczyzna ten (lat 34), dobrze znany jest łódzkim celnikom, ostatnio został zatrzymany zaledwie 3 tygodnie wcześniej.

Wśród zajętych papierosów było ok. 60 kartonów LM. Po otwarciu, okazało się, że zamiast paczek papierosów w kartonach tych znajdują się przycięte na wymiar kawałki styropianu. Aby ciężar się w miarę zgadzał, w styropian powbijane były po 2-3 duże gwoździe.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska



Rekordowe ujawnienie w Krościenku

Celnicy z Krościenka ujawnili rekordową liczbę nielegalnych papierosów.

Wtorek okazał się być dobrym dniem dla funkcjonariuszy z Krościenka. Szczegółowej kontroli poddali samochód ciężarowy Mercedes Benz- izotermę. Jak się okazało w skrytkach konstrukcyjnych, ściankach bocznych oraz w dachu pojazdu, celnicy znaleźli prawie 13 tysięcy paczek papierosów Classic bez polskich znaków akcyzy. Wartość przemycanych papierosów wynosi ponad 77 tysięcy złotych. Przemytnikowi nie ujdzie to na sucho, wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne o przestępstwo skarbowe.

Największe jak dotąd ujawnienie papierosów na przejściu w Krościenku dowodzi, że wyczucie i doświadczenie naszych celników sprawdza się w stu procentach.

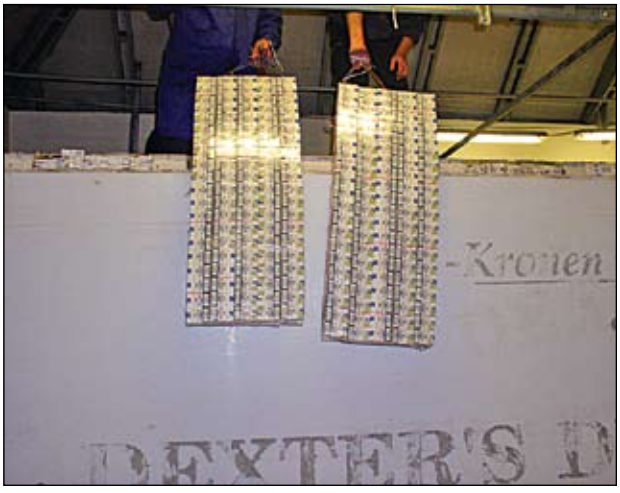
Koralowce w cenie

Mimo wielu ostrzeżeń, komunikatów i kampanii informacyjnych, podróżni wciąż przywożą okazy objęte ochroną Konwencji Waszyngtońskiej. Nie przerażają ich nawet sankcje karne, związane z przywozem zakazanych okazów. Tak też było w tym przypadku.

W środę (10.09.2008r.) w porcie lotniczym w Jasionce, funkcjonariusze celni poddali kontroli bagaż turystki powracającej z Egiptu. Pasażerka deklarowała, że nie posiada żadnych niedozwolonych przedmiotów. Jak się jednak okazało w walizkach kobiety znaleziono 5 koralowców z gatunku Scleractinia. Koralowiec ten znajduje się na liście gatunków zagrożonych wyginięciem, których przywóz wymaga odpowiedniego zezwolenia. Turystka takowych nie posiadała.

Obecnie szacuje się, że handel ginącymi gatunkami przynosi w skali świata miliardy dolarów zysku, co wg danych Interpolu, plasuje to zjawisko na drugim miejscu po handlu narkotykami i bronią. Mając to na uwadze jeszcze raz przestrzegamy przed zakupem i przywozem do Polski zagrożonych gatunków lub wyrobów z nich wykonanych. Warto przed wyruszeniem w dalekie podróże dowiedzieć się, jakie pamiątki możemy ze sobą przywieźć nie narażając się na przykre konsekwencje.

Małgorzata Eisenberger – Blacharska
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl



„Weselna" z rozcieńczalnika

285 litrów podrabianego alkoholu ujawnili celnicy z Wydziału Zwalczania Przestępczości w garażu przy ul. Drewnowskiej w Łodzi.

Jak stwierdził właściciel garażu, podrabiane trunki kupił na własne potrzeby, dla gości bawiących się na weselu syna.

W piątek (29.08.2008 r.) ok. 13.00, przez uchylone drzwi garażu, funkcjonariusze zauważyli leżące na podłodze kartony oraz plastikowe butelki. Ponieważ w butelkach takich, tzw. olejówkach, często sprzedawany jest podrabiany alkohol, podjęto decyzję o dokonaniu kontroli w tym miejscu. Podejrzenia celników okazały się słuszne, butelki wypełnione były cieczą o silnej zawartości alkoholu. Zastany na miejscu mężczyzna (48 lat) stwierdził, że alkohol zakupił na wesele syna. Łącznie w miejscu tym ujawniono 285 litrów spirytusu oraz 8,5 litra dorabianej wódki.

Mężczyznę czeka postępowanie karno skarbowe i wysoka grzywna.

Przypominamy, że podrabiany alkohol wytwarzany jest z rozcieńczalników, tj. substancji chemicznych przeznaczonych wyłącznie na cele techniczne. Ich spożywanie jest niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzi.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska



Papierosy i alkohol w przydomowym ogródku

Kolejny sukces w walce z handlem nielegalnymi towarami zanotowali na swoim koncie celnicy z łódzkiego WZP.

Tym razem w garażu na jednej z posesji w Rudzie Pabianickiej zatrzymali 10.09.br. 272 116 sztuk papierosów i 131 litrów spirytusu bez polskich banderol.

Dwaj mężczyźni zastani na miejscu przestępstwa nie kryli zdziwienia wizytą celników.

W garażu, w którym się znajdowali, zamiast samochodów funkcjonariusze znaleźli 10 691 paczek przemyconych papierosów i 106 litrowych butelek nielegalnego spirytusu.

Dwa auta sprawców - Seat Cordoba i Fiat Panda-zaparkowane z braku miejsca, pod garażem, również kryły w sobie kontrabandę. Tym razem było to 2830 paczek papierosów i karton zawierający 25 butelek alkoholu.

Łącznie do magazynu Izby Celnej w Łodzi trafiły towary o łącznej wartości rynkowej 111.225 złotych, a kwota samego tylko uszczuplonego podatku akcyzowego wyniosła ponad 86 tys. złotych.

Zastępca Rzecznika
Izby Celnej w Łodzi
Beata Bińczyk



Przemyt papierosów w… doniczkach

Były już ukryte w nowych lodówkach, cemencie, węglu drzewnym do grila, czy w wydrążonych pniach drzew, a nawet w …grobowcu. Grupy przestępcze próbują różnych sposobów, aby przemyt papierosów nie został zauważony podczas prowadzonych przez nas kontroli. Tym razem zgorzeleccy celnicy z Wydziału Zwalczania Przestępczości Wrocławskiej Izby Celnej oraz funkcjonariusze z Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w wyniku przeprowadzonej wspólnej rewizji samochodu ciężarowego na parkingu w Bogatyni ujawnili kontrabandę ukrytą tym razem w …doniczkach.

W dniu 8 września 2008 r. przemyt 770.260 sztuk papierosów tj. 38.513 paczek, różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy udaremniony został na kierunku wywozowym do Niemiec.

Wartość tylko uszczuplonego cła wynosi 44.367.00 zł., a podatku akcyzowego 485.572.00 zł.

Wszystkie papierosy posiadały ukraińskie znaki akcyzy. Kontrabanda ukryta była w czarnych plastikowych doniczkach, z których jedynie pierwsza i ostatnia z poszczególnej kolumny posiadały nieuszkodzone dna. W pozostałych - środkowych pojemnikach zostało ono wycięte. W ten sposób przestrzeń została wykorzystana do ukrycia papierosów. Dodatkowo cały transport nowych doniczek miał nie wzbudzać podejrzeń u kontrolujących funkcjonariuszy, a więc dostawa została zawinięta przeźroczystą folią i spięta podwójnie białymi taśmami.

Aleksandra Pokora
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej we Wrocławiu



Wspólna operacja IC Rzepin i CBŚ

Celnicy z Grupy Mobilnej w Świecku z policjantami z Centralnego Biura Śledczego wspólnie zatrzymali w okolicach przejścia granicznego w Świecku ciężarówkę wypełnioną papierosami bez znaków skarbowych akcyzy. Podczas sprawdzania ładunku funkcjonariusze ujawnili ukryty wewnątrz metalowych filtrów przemysłowych nielegalny ładunek – prawie 2,5 mln papierosów. Wartość przejętej kontrabandy to ponad 830.000 zł.

W wyniku wspólnej akcji policjantów CBŚ i funkcjonariuszy z Izby Celnej w Rzepinie zatrzymano w Świecku dwóch mieszkańców Sosnowca w wieku 44 i 53 lat oraz ciągnik siodłowy volvo, który – według specyfikacji – miał przewozić metalowe filtry przemysłowe. Jednak wewnątrz stalowych walców, zamiast wkładów filtrujących, znajdowały się kartony z nielegalnymi papierosami. Łącznie celnicy i policjanci zabezpieczyli 22.760 paczek papierosów Regal i prawie 100.000 paczek papierosów Mayfair. Kontrabanda miała najprawdopodobniej trafić na Wyspy Brytyjskie, gdyż marki przejętych papierosów są znane właśnie na tym rynku. Jak wyliczyli celnicy, udaremnienie przemytu zapobiegło stratom skarbowym w wysokości około 1 mln zł. Sprawa przemytu prowadzona jest przez rzepińskich celników pod nadzorem prokuratury w Słubicach.

Beata Downar-Zapolska
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Rzepinie



Tytoniowy poniedziałek

Funkcjonariusze Referatu Grupy Mobilnej w Toruniu w dniu 1 września 2008r. podczas działań kontrolnych na terenie powiatu toruńskiego – droga krajowa nr 15 w zatrzymanym do kontroli samochodzie marki IVECO na warszawskich numerach rejestracyjnych, znaleźli 1355 kg tytoniu.

Tytoń zapakowany był w 13 szarych, tekturowych kartonach bez oznakowań i bez wymaganych znaków akcyzy.

Ujawniona ilość tytoniu pozwoliłaby na wyprodukowanie w nielegalnej „fabryce" około 1.355.000 sztuk papierosów (67750 paczek). Przybliżona wartość rynkowa ujawnionego tytoniu wynosi 162.600,00 PLN.

Właściciel samochodu oświadczył, że towar przewożony był z miejscowości znajdującej się w województwie warmińsko – mazurskim do miejscowości położonej w województwie dolnośląskim.

Ujawnione wyroby zostały zabezpieczone w depozycie Urzędu Celnego w Toruniu.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Toruniu
Marzena Kamińska



CITES
Pamiątka z Egiptu

W dniu 3 września 2008r. w czasie służby na lotnisku w Bydgoszczy funkcjonariusze celni z OC II w Bydgoszczy i z Grupy Mobilnej Izby Celnej w Toruniu obsługiwali przylot samolotu czarterowego z turystami powracającymi z Egiptu.

Podczas prześwietlania bagażu na urządzeniu rentgenowskim wykryli próbę przemytu koralowca. Kontrola manualna zatrzymanego bagażu potwierdziła przypuszczenia celników, gdyż znaleziono okaz koralowca Stylophora należącego do rzędu Scleractinia, którego przywóz bez odpowiednich dokumentów CITES jest zabroniony. Zatrzymany koralowiec chroniony jest zapisami w Załączniku II Konwencji o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginięciem zwanej popularnie Konwencją CITES. Polska ratyfikowała konwencję w 1989r. Przypomnieć należy, że przywóz i wywóz chronionych okazów zwierząt i roślin, żywych, martwych lub przetworzonych jest zabroniony, chyba że osoba która je przewozi posiada odpowiednie zezwolenia lub świadectwa CITES. W przeciwnym razie nielegalny obrót, jakim jest również przywóz pamiątki turystycznej z egzotycznego kraju, poza obligatoryjnym przepadkiem okazu, karą finansową, zagrożony jest także karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Ponieważ właściciel bagażu nie dysponował żadnymi pozwoleniami i tłumaczył się jedynie, że znalazł koralowca na plaży i nie był świadomy, iż jest to okaz chroniony, po spisaniu protokołu i zatrzymaniu koralowca sprawa została przekazana do dalszego postępowania przed organami ścigania.

Zbigniew Piotrowski
Koordynator ds. CITES
Izba Celna w Toruniu



Znów koralowce na Ławicy

13 fragmentów rafy koralowej przywiezionych bez wymaganego zezwolenia z Egiptu, zatrzymali w ostatnią sobotę celnicy z poznańskiego lotniska Ławica. W trakcie kontroli podróżnych powracających z Hurghady, w trakcie prześwietlania bagaży, funkcjonariusze wytypowali do rewizji walizkę z podejrzaną zawartością. Okazało się, że w bagażu jest przewożonych 13 fragmentów rafy koralowej. Zdumiona właścicielka walizki oświadczyła, że nie miała pojęcia, iż przywożąc znalezione na egipskiej plaży koralowce, narusza przepisy prawa. Koralowce zostały zatrzymane do depozytu.

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu



Aligatory na Ławicy

Zasuszone głowy aligatorów (14 sztuk) przywiezione bez wymaganego zezwolenia zatrzymali celnicy na poznańskim lotnisku Ławica. W dniu 11 września funkcjonariusze Referatu Kontroli Osób w Oddziale Celnym Port Lotniczy Poznań-Ławica podczas prześwietlania bagażu głównego pasażerów przylatujących rejsem z Monachium na urządzeniu Rtg typu Heimann wytypowali do kontroli walizkę z podejrzaną zawartością. Zatrzymano przechodzącego zieloną linią "nic do zgłoszenia " właściciela walizki, który przyleciał z Florydy z przesiadką we Frankfurcie. W wyniku rewizji bagażu podróżnego stwierdzono 14 spreparowanych, zasuszonych głów aligatorów. O zatrzymaniu powiadomiono koordynatora w Izbie Celnej. Jak się okazało zatrzymane spreparowane głowy należą do gatunku *Alligator Mississippiensis*, który jest gatunkiem chronionym Konwencją Warszyngtońską i jego przywóz jest ograniczony wymogiem przedłożenia stosownych pozwoleń. Z uwagi na fakt, iż podróżujący ich nie posiadał, krokodyle głowy trafiły do magazynu Izby Celnej.

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu



Prawo serii

Z pewnością każdy w swoim życiu chociaż raz doświadczył prawa serii, które teraz na dobre rozgościło się w Oddziale Celnym w Medyce. Prawo to działa w zakresie przeróżnych okazów, potocznie zwanych citesami.

O świcie 29 sierpnia, do odprawy celnej podjechał autokar kursowy, którym podróżowała między innymi, mieszkająca obecnie w Berlinie, obywatelka Ukrainy. Podczas kontroli bagażu wspomnianej podróżnej, celniczka ujawniła wypchaną sowę uszatkę, która znajduje się na liście gatunków zagrożonych wyginięciem.

Sowa uszatka zwyczajna (*asio otus*), zwana jest również sową uszatą z uwagi na charakterystyczne uszy utworzone przez pióra na głowie. Kształtami i ogólnym ubarwieniem podobna jest do puchacza, jednak znacznie od niego mniejsza. O ile samice uszatek dorastają do 37 cm, to samice puchacza osiągają aż 78 cm. Uszatka występuje w Europie, Azji, Afryce, Ameryce Północnej.

Jak zazwyczaj w takich przypadkach bywa, podróżna tłumaczyła, że nie miała świadomości, iż przewozi okaz objęty ochroną. Poniesie jednak konsekwencje, wynikające z ustawy ochronie przyrody.



Małgorzata Eisenberger
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl

Potrójne trafienie

Olimpiada w Pekinie dobiegła końca. Niestety nastroje po występie polskich sportowców nie są najlepsze. Jednak tu w Przemyślu mamy wiele powodów do dumy. Funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości oraz pies służbowy Questo mogą się poszczycić naprawdę dobrymi wynikami.

W trakcie pełnienia służby, 23.08.br. na terminalu autokarowym w Medyce celniczka wykryła w bagażu podróżującej do Niemiec obywatelki Ukrainy skorpiona królewskiego. Zgodnie z Konwencją Waszyngtońską CITES gatunek ten podlega ochronie i zabrania się handlowania, nabywania i przywożenia tego typu pamiątek.

Na pochwały i nagrodę zasłużył także postrach przemytników pies Questo. W dwóch autokarach jadących do Czech bezbłędnie wskazał skrytki, w których przemycano papierosy. W ściankach bocznych autokarów ukryte było odpowiednio 2433 i 1286 paczek o łącznej wartości ponad 22 tys. zł. Czyż to nie mistrzowski wynik?

Małgorzata Eisenberger
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl



Jak satysfakcjonujący może być pierwszy dzień na służbie

O tym, jak interesujący i satysfakcjonujący może być pierwszy dzień na służbie przekonał się „świeżo upieczony" funkcjonariusz, który swoją przygodę z cłem rozpoczął od przejścia granicznego w Medyce.

Na swoją pierwszą, sobotnią służbę stawił się wyposażony w ogólną wiedzę na temat tego, jakie obowiązki i uprawnienia przysługują podróżnym oraz jakie obowiązki i uprawnienia przysługują funkcjonariuszom. Podczas wstępnych szkoleń dowiedział się między innymi o Konwencji Waszyngtońskiej, której postanowień chroni Służba Celna.

Kiedy do odprawy celnej zgłosiło się małżeństwo powracające z letniego wypoczynku na Krymie, pod okiem starszego stażem funkcjonariusza przyjął od turystów zgłoszenie celne, a jego uwagę zwróciły zadeklarowane muszle. W sporym pudełku znajdowały się różnej wielkości muszle i muszelki oraz, jak się okazało, nie zgłoszony, piękny okaz koralowca.

Zdezorientowani podróżni twierdzili, że nie wiedzieli nic na temat ochrony koralowców. Przewożony okaz kupili, jak zresztą wielu innych turystów, na targu, nie spodziewając się żadnych konsekwencji na granicy.

Wszystkim turystom przypominamy o ochronie gatunków fauny i flory zagrożonych wyginięciem (więcej informacji na stronie: www.wwf.pl/turyści), a naszemu koledze gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Małgorzata Eisenberger
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl



Chronione motyle w Poznaniu

Czujność pracownika Miejsca Wyznaczonego "Poczta Polska" ponownie została wynagrodzona. Skontrolowano paczkę, w której znajdowały się 2 motyle chronione przepisami Konwencji Waszyngtońskiej. Wewnątrz paczki dołączony był dokument CITES z kraju eksportu, natomiast zatrzymany gatunek: *Ornithoptera Victoriae* znajduje się na załączniku II Konwencji Waszyngtońskiej i wymaga posiadania 2 dokumentów CITES: eksportowego i importowego.

Mimo, iż wiedza na temat gatunków zagrożonych powiększa sie z każdym dniem, to i tak zdarzają się zatrzymania CITES'ów przez funkcjonariuszy celnych. Od stycznia br. roku, w Izbie Celnej w Poznaniu ujawniono 2 portfele ze skóry pytona i krokodyla, fortepian z klawiaturą z kości słoniowej, 8 koralowców rafotwórczych i 3 muszle przydaczni.

Justyna Koralewska
Koordynator ds. CITES
IC Poznań



PODRÓBKI

Zegarki jak markowe

Na targowisku w Osinowie Dolnym celnicy z Kontrolnej Grupy Mobilnej Szczecin zabezpieczyli 229 sztuk zegarków naręcznych, najprawdopodobniej podróbek markowych wyrobów renomowanych firm światowych. Szacunkowa wartość zajętych zegarków, liczona dla towarów oryginalnych to blisko 1 mln 700 tys. zł.

Zegarki, z których każdy opatrzony był zastrzeżonym znakiem towarowym, oferowane były do sprzedaży na jednym ze stoisk handlowych. Ich właścicielką okazała się 37-letnia mieszkanka województwa zachodniopomorskiego.

Zgodnie z art. 305 ustawy Prawo Własności Przemysłowej handel wyrobami podrobionymi jest przestępstwem zagrożonym karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 6 m-cy do 5 lat.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Szczecinie



Udane łowy na Bema

Prawie 2200 zatrzymanych płyt CD i DVD, 231 szt. odzieży i obuwia oraz 20 litrów spirytusu – oto efekt działań kontrolnych przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Wydziału Zwalczania Przestępczości w dniu 1 września na targowisku miejskim przy ul. Bema w Poznaniu. Odzież i obuwie sportowe z zastrzeżonymi znakami towarowymi NIKE, ADIDAS i PUMA (oczywiście podróbki) zabezpieczono na opuszczonym stoisku. Handlujący obok pechowego boxu nie potrafili niczego powiedzieć o jego właścicielu. Funkcjonariusze zabezpieczyli 210 szt. odzieży (bluzy, koszulki, spodenki, skarpety) i 21 par obuwia o łącznej wartości rynkowej ponad 6.000 złotych. Chwilę później, pod blatem jednego ze stoisk celnicy ujawnili 3 kartony wypełnione płytami CD i DVD z "lewą" muzyką, grami i filmami. Łącznie zajęto 2196 płyt o wartości rynkowej 41,000 złotych. Oczywiście i w tym przypadku nikt nie przyznał się do zatrzymanego towaru. Na deser funkcjonariusze zabezpieczyli torbę z 20 litrami 95% alkoholu o wartości ponad 1600 złotych. To były udane łowy na Bema!

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Poznaniu



Potencjalna „Superlara”

W przesyłce z Indii, funkcjonariusze celni z Miejsca Wyznaczonego Poczta Polska Oddziału Celnego w Lubieszynie, znaleźli 64 tabletki na potencję o nazwie „Superlara” 100 mg. Ponieważ tabletki zostały sprowadzone do Polski z naruszeniem zapisów prawa farmaceutycznego, przesyłkę zatrzymano i o zdarzeniu powiadomiono policję.

Tabletki „Superlara” swoim kształtem – rombu oraz niebieskim kolorem przypominają znany farmaceutyk na potencję „Viagra”, którego jednak sam kształt i niebieski kolor nie są zastrzeżonym znakiem towarowym.

Paczka przeznaczona była dla mieszkańca Szczecinka. Jej zawartość oszacowano na ponad 3 600 zł. Na aukcjach internetowych 4 tabletki „Superlary” 100 mg kosztują 16 euro.

Zgodnie z art. 124 prawa farmaceutycznego za wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych bez wymaganego pozwolenia, grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W tym roku celnicy kontrolujący przesyłki udaremnili nielegalne wprowadzenie do obrotu blisko 4 tys. szt. różnego rodzaju farmaceutyków.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Szczecinie



Podróbki Adidasa, Pumy, Nike i Jordana

W trakcie kontroli obrotu pocztowego z zagranicą, funkcjonariusze celni z Miejsca Wyznaczonego Poczta Polska skontrolowali trzy przesyłki nadane w Stanach Zjednoczonych do odbiorcy w Poznaniu, w których znajdowało się 30 par obuwia sportowego oraz odzież z logo Nike i Jordan.

Towar był dobrej jakości, jednakże deklarowana niska cena za parę butów (od 120 do 200 zł) skłoniła celników do zawiadomienia eksperta ds. znaków towarowych NIKE, który stwierdził, że są to bardzo dobrze podrobione najnowsze modele butów i opakowań tej firmy. Oryginale obuwie tego typu kosztuje od 300 do 700 zł.

W związku z powyższym, na podstawie rozporządzenia Rady (WE) 1383/2003, podjęto decyzję o zatrzymaniu przesyłek i powiadomieniu właścicieli praw własności intelektualnej.

27 sierpnia 2008 r. funkcjonariusze poznańskiej Grupy Mobilnej w samochodzie dostawczym kierowanym przez mieszkańca Ukrainy ujawnili 170 par obuwia i skarpet ze znakami towarowymi Puma, Adidas i Nike. Właściciel towaru wyjaśnił, ze zakupów dokonał w okolicach stadionu X.lecia w Warszawie od nieznanego Wietnamczyka za 2100 zł. Buty i skarpetki były niskiej jakości, bez oryginalnych opakowań, dlatego też towar zatrzymano na podstawie art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, a sprawę przekazano Policji w Słupcy do dalszego postępowania.

Mariola Karaśkiewicz
IC Poznań



Najpopularniejsza kotka na świecie w Barwinku?

Wśród dziewczynek i młodych kobiet trudno dziś znaleźć osoby, które nie znają uroczej „Hello Kitty". Biała kotka nosząca kokardkę na lewym uchu to postać wymyślona przez japońską firmę. Jest bohaterką filmów animowanych, gier komputerowych, rozmaitych gadżetów i ubrań. Stała się również główną postacią ujawnienia jakiego dokonali celnicy w Barwinku.

W dniu18 września br. w pobliżu dawnego przejścia granicznego w Barwinku, funkcjonariusze celni Grupy Mobilnej w Krośnie zatrzymali do kontroli samochód ciężarowy przewożący odzież. W wyniku rewizji celnej wyszły na jaw nieprawidłowości, które sugerują podejrzenie naruszenia praw własności intelektualnej. Owe niejasności dotyczą 3475 sztuk sukienek dziecięcych oznaczonych nieoryginalnym znakiem „Hello Kitty", których wartość przekracza 121 tysięcy złotych, a także 100 sztuk bluz dresowych z postaciami z animowanego filmu „Cars". Wspomniane znaki chronione są prawami autorskimi, stąd też na towar zostały został zatrzymany i będzie przedmiotem postępowania.

Cóż, nie od dziś wiadomo, że urokom animowanych postaci ulegają nie tylko dzieci...

Małgorzata Eisenberger
Rzecznik Prasowy IC Przemyśl



Przemycali King Konga

Przemyt 238 płyt CD i DVD udaremnili w sobotę (30.08) na granicy w Terespolu funkcjonariusze celni z bialskiej komórki zwalczania przestępczości.

Na krążki z muzyką i filmami w rosyjskiej wersji językowej celnicy natrafili kontrolując pociąg osobowy relacji Moskwa-Berlin. Przemytnicy ukryli płyty w wózku jezdnym – pod jednym z wagonów. Nikt z podróżnych ani obsługi pociągu nie przyznał się do znalezionego towaru.

Płyty mogą pochodzić z nielegalnej produkcji. Sądząc po wersji językowej, w jakiej zostały nagrane, można przypuszczać, że miały trafić do licznej diaspory rosyjskojęzycznej, w którymś z krajów Europy Zachodniej.

Wśród ujawnionych filmów można znaleźć m.in. takie tytuły jak: King Kong, Godzilla, Indiana Jones (trzy części), Kaligula, Juliusz Cezar, Aleksander, Ojciec chrzestny, Seks w wielkim mieście, Adwokat diabła, Pianista.

Od jakiegoś już czasu pirackie krążki stosunkowo rzadko pojawiają się na naszej granicy. Można to tłumaczyć m.in. faktem, że wiele osób ściąga filmy i muzykę z sieci. Jeżeli już ktoś podejmuje się próby przemytu to, podobnie jak w tym przypadku, najczęściej są to płyty w rosyjskiej wersji językowej.

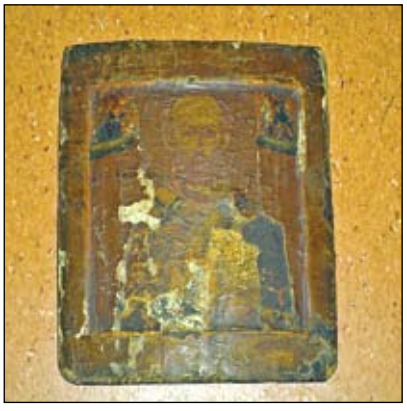
Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy Izby Celnej
w Białej Podlaskiej



DZIEŁA SZTUKI
Ikona na granicy w Terespolu

Funkcjonariusze celni z grupy mobilnej w Białej Podlaskiej udaremnili nielegalny wwóz do Polski ikony.

Obraz ukryty był w pociągu jadącym z Mińska do Warszawy – w przestrzeni między dachem a sufitem wagonu. Żaden z pasażerów, ani nikt obsługi pociągu nie przyznał się do próby przemytu.



Ikona wygląda na bardzo starą. Celnicy wstępnie wycenili ją na 1.000 zł, ostatecznie jednak jej wartość, w tym też wartość zabytkową, będzie musiał ocenić rzeczoznawca. Na razie ikona przekazana została do magazynu celnego.

Na odcinku granicy obsługiwanym przez Izbę Celną w Białej Podlaskiej najwięcej ujawnień przedmiotów kultu religijnego prawosławia miało miejsce od połowy lat 90. ubiegłego wieku do roku 2003. Rocznie funkcjonariusze zatrzymywali wówczas setki tego typu przedmiotów, przemycanych z Rosji, Białorusi i Ukrainy. Później liczba podejmowanych prób przemytu zaczęła spadać. W tym roku jest to trzecia ikona zarekwirowana przez bialskich celników.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy Izby Celnej
w Białej Podlaskiej

Udaremniono wywóz zabytku

Aktywny udział funkcjonariuszy celnych w organizowanych przez wrocławską Izbę Celną szkoleniach z zakresu ochrony zabytków przyczynił się do sukcesu, którym było udaremnienie próby nielegalnego wywozu przedmiotu zabytkowego z Polski.

W dniu 29 sierpnia 2008 r. funkcjonariusze Referatu Grupy Mobilnej w Zgorzelcu, przeprowadzili czynności kontrolne w firmie kurierskiej, w wyniku których ujawnili i zatrzymali obraz olejny – portret dziewczynki w żółtym kapeluszu, szkoła rosyjska z XIX wieku, wraz z oryginalną ramą klasycystyczną o charakterze zabytkowym. Ujawnienie nielegalnego wywozu zabytków nastąpiło w wyniku bezpośredniej kontroli przesyłki adresowanej do Wielkiej Brytanii.

Przedmiotem zgłoszonym do wywozu była jedynie rama, bez obrazu, nie zostało również zgłoszone zabytkowe pochodzenie przedmiotów.

Właściwa ocena wartości historycznej kontrolowanej przesyłki spowodowała, że przedmioty te zostały zatrzymane, zabezpieczone i przekazane do delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków , który uznał je za przedmioty zabytkowe w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003r. O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jednolity Dz. U. 162 poz. 1568 ze zmianami)

Dziś już wiadomo, że przeprowadzone konsultacje koordynatora ds. ochrony zabytków tutejszej Izby Celnej z pracownikami Ossolineum, Muzeum Narodowego we Wrocławiu oraz Ośrodkiem Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie potwierdziły znaczną wartość historyczną i materialną zatrzymanych przedmiotów. Szacunkowa wartość tylko samej ramy została określona na kwotę 5000,00 złotych, jednak faktyczna wartość obrazu może być wielokrotnie większa, ponieważ jak ocenili specjaliści, obraz ten jest dziełem sztuki o bardzo dużych walorach artystycznych.

Aleksandra Pokora
Rzecznik Prasowy
wrocławskiej Izby Celnej



RÓŻNE
W większości pracują legalnie

Funkcjonariusze Referatu Kontroli Legalności Pobytu i Zatrudnienia Cudzoziemców poznańskiej Izby Celnej już przygotowują się do wejścia w życie tzw. Dyrektywy Frattiniego (od nazwiska wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej).Przewiduje ona, że w całej Unii Europejskiej zostaną zharmonizowane zasady karania przedsiębiorców, którzy zatrudniają imigrantów nielegalnie przebywających na terenie Wspólnoty.

Dyrektywa ta narzuca państwom członkowskim obowiązek kontrolowania pod kątem legalności pracy cudzoziemców 5 % wszystkich przedsiębiorstw rocznie.

Statystyka za I półrocze wykazała znaczną skuteczność funkcjonariuszy w zakresie kontroli legalności pobytu i wykonywania pracy przez cudzoziemców.

Skontrolowano 331 cudzoziemców, w tym sporządzono 22 protokoły kontroli legalności pobytu i 5 protokołów kontroli, skierowano 5 wniosków o ukaranie do właściwych miejscowo sądów.

Oprócz zmiany przepisów prawnych, rosnąca liczba cudzoziemców pracujących legalnie jest również wynikiem przeprowadzanych systematycznie kontroli.

Osiągnięte wyniki cieszą i mobilizują do dalszej pracy.

W miesiącach wakacyjnych skontrolowano 166 cudzoziemców i ujawniono 14 osób wykonujących pracę bez wymaganych do tego dokumentów:

- właściciel jednego z gospodarstw rolnych zatrudniał „na czarno" Ukraińca. W stosunku do pracodawcy został skierowany wniosek o ukaranie do właściwego miejscowo sądu
- na jednej z budów w rejonie Poznania funkcjonariusze ujawnili 3 obywateli Gruzji, którzy pracowali niezgodnie z otrzymanymi zezwoleniami na pracę – na innych stanowiskach oraz u innego pracodawcy niż określono w dokumentach,
- w trzech centrach handlowych w Wielkopolsce ujawniono 6 obywateli Chin, pracujących bez zezwolenia,
- na jednym z targowisk miejskich skontrolowano 4 Ukrainki oferujące do sprzedaży szeroki asortyment odzieży i galanterii. Cudzoziemki nie posiadały dokumentów uprawniających je do legalnego prowadzenia tego rodzaju działalności handlowej. Okazało się, że wjechały do Polski na podstawie oświadczeń polskich przedsiębiorców o zamiarze powierzenia wykonywania pracy.

Ostatnio przeprowadzane kontrole wykazują, że po upadku targowiska na Stadionie X-lecia w Warszawie handlowcy o azjatyckim pochodzeniu zaczęli ekspansję na Polskę i zaczynają zakładać swoje centra w wielu mniejszych miejscowościach, nie dopełniając wszystkich formalności. Zatrudnienie znajdują w barach i restauracjach, a także handlują różnego rodzaju artykułami na targowiskach i bazarach.

W trakcie kontroli stwierdzono także uchybienia, o których zostały poinformowane organy skarbowe.

Nielegalnie pracujących cudzoziemców przekazano funkcjonariuszom Straży Granicznej lub Policji.

Barbara Nowakowska
Kierownik Referatu Kontroli Legalności Pobytu i Zatrudnienia Cudzoziemców
IC Poznań



Przemytnik niezłomny

Dorohusk (06.09.). Przepychanka na przejściu granicznym w Dorohusku. Przemytnika zabrała policja.

Funkcjonariusze kontrolujący busa na ukraińskich numerach rejestracyjnych zauważyli, że w kabinie pojazdu, w specjalnie skonstruowanej skrytce pod łóżkiem, ukryto papierosy. Pomimo że papierosy były widoczne, a sposób zamknięcia skrytki wymagał interwencji przy pomocy narzędzi, właściciel pojazdu odmówił pomocy funkcjonariuszom. Mężczyzna utrudniał czynności kontrolne, blokując dostęp do skrytki własnym ciałem i przepychając funkcjonariuszy celnych. Ponieważ przemytnik stawał się coraz bardziej agresywny konieczne było jego obezwładnienie i nałożenie kajdanek. Wezwani na miejsce policjanci stwierdzili, że mężczyzna był nietrzeźwy.

W wyniku kontroli ujawniono 290 paczek papierosów.

Papierosy w podłodze

Dorohusk (05.09.). Celnicy udaremnili próbę przemytu ponad 13 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Skarb Państwa mógł stracić ponad 50 tysięcy złotych.

Funkcjonariusze z Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Białej Podlaskiej znaleźli papierosy w trakcie kontroli dostawczego volkswagena na ukraińskich numerach rejestracyjnych. Celnicy nie dali się zwieść pozorom i po odkręceniu płyt maskujących podłogę i ścianki części ładunkowej pojazdu wydostali papierosy o wartości rynkowej blisko 75 tysięcy złotych.

35-letni kierowca, przyznał się do winy. Na poczet grożącej mężczyźnie kary funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 17 tysięcy złotych.

Łapówka na przejściu

Dorohusk (06.09.). Kolejna nieudana próba wręczenia łapówki funkcjonariuszowi celnemu.

42-letni kierowca ukraińskiej ciężarówki, próbował wręczyć celnikowi 100 złotych łapówki w zamian za przymknięcie oka na przeciążenie pojazdu. Jak się okazało samochód wcale nie był przeciążony. Za nadgorliwość i chęć chodzenia na skróty mężczyzna odpowie przed polskim sądem.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy Izby Celnej
w Białej Podlaskiej

Z powrotem do Meksyku

Siedem maszyn przemysłowych, które trafiły do Opola z Meksyku, może ponownie powrócić do Ameryki Południowej. Powód: niespełnienie podstawowych wymagań bezpieczeństwa i realne zagrożenie zdrowia dla użytkowników, stwierdzone przez Państwową Inspekcję Pracy.

Podejrzenia funkcjonariuszy z Oddziału Celnego w Opolu wzbudził stan techniczny zgłoszonych do odprawy urządzeń, przeznaczonych - według deklaracji - do produkcji przewodów elektrycznych, postanowili więc po wstępnych oględzinach zwrócić się od Inspekcji Pracy o wydanie wiążącej opinii. Jej rozstrzygnięcie potwierdziło wcześniejsze obawy celników. Osoby używające tych maszyn mogły ulec poważnemu wypadkowi. Potencjalnym pracującym groziło przede wszystkim porażenie prądem elektrycznym.

Naczelnik Urzędu Celnego w Opolu, posiadając opinię o niebezpieczeństwie używania maszyn wydał decyzję o nadaniu towarowi przeznaczenia celnego w postaci powrotnego wywozu poza obszar Celny Wspólnoty. Importer zgodził się z rozstrzygnięciem i maszyny popłynęły z powrotem za ocean.

Tomasz Nowak
Rzecznik Prasowy IC Opole

„GRAFFI" NA SŁUŻBIE

Labrador „Graffi" rozpoczął służbę w Izbie Celnej w Opolu. Ma być psem do wykrywania narkotyków. Zanim jednak przyjdą pierwsze ujawnienia, Graffiego i jego opiekuna czeka kilkumiesięczne szkolenie w ośrodku w Kamionie k. Warszawy. Po jego zakończeniu w Opolu będą dwa czworonogi wspomagające pracę celników. Pierwszym jest „Glora", wyszkolona na specjalistkę od ujawniania wyrobów tytoniowych.

Tomasz Nowak
Rzecznik Prasowy
IC Opole



Antybiotyki

Blisko 300 ampułek antybiotyków próbowano nielegalnie wwieźć do naszego kraju przez przejście graniczne w Terespolu. Przemyt udaremnili celnicy.

177 ampułek z penicyliną i 100 ampułek streptomycyny funkcjonariusze znaleźli w sobotę (13.09.) w kole zapasowym osobowego renault, którym podróżował mieszkaniec Brześcia 50-letni Białorusin tłumaczył, że lekarstwa pochodzą z apteki. Do Polski wiózł je na zamówienie znajomego, który ma dużą hodowlę świń. Polak miał odebrać towar w Białej Podlaskiej.

Sprawca przyznał się do winy i zgodził się dobrowolnie poddać odpowiedzialności. Funkcjonariusze zabezpieczyli 400 zł na poczet kary grzywny.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowylzby Celnej
w Białej Podlaskiej



Wypatrzyli lornetki

Sprzęt optyczny o szacunkowej wartości rynkowej 16 tys. zł zatrzymali na przejściu granicznym w Terespolu funkcjonariusze celni z komórki zwalczania przestępczości.

Na dwie lornetki Leica Geovid z dalmierzami laserowymi celnicy natrafili 19.08.06 r. w trakcie kontroli przeprowadzanej w pociągu osobowym jadącym ze stolicy Rosji do Brukseli. Sprzęt ukryty był w bocznej ściance łóżka. Nie udało się natomiast „wypatrzyć" podróżnego, który obrał taki sposób przewozu towaru przez granicę. W wagonie, w którym ujawniono lornetki, nikt nie jechał.

Ujawnione przez celników lornetki Leica to – jak wynika z informacji internetowych – „światowa ekstraklasa optyki sportowej". Łączą w sobie cechy najwyższej klasy lornetki i precyzyjnego dalmierza laserowego, co czyni z nich doskonałe myśliwskie (i nie tylko) urządzenia obserwacyjne.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej
w Białej Podlaskiej



Antydepresanty z Indii po raz drugi

W Szczecinie, w przesyłce nadesłanej z Indii, funkcjonariusze celni z Miejsca Wyznaczonego Poczta Polska Oddziału Celnego w Lubieszynie znaleźli 90 szt. kapsułek „Fluoxetine"-leku stosowanego w leczeniu chorób psychicznych oraz stanów depresyjnych. Ponieważ, najprawdopodobniej doszło do złamania prawa farmaceutycznego, przeznaczoną dla mieszkańca Szczecina przesyłkę zatrzymano i przekazano Policji.

Dokładnie taką samą ilość, tyle że nie kapsułek lecz tabletek „Fluoxetine" celnicy znaleźli w przesyłce także z Indii na początku lipca br. Wówczas jej odbiorcą miał być mieszkaniec dawnego województwa koszalińskiego.

Zgodnie z prawem farmaceutycznym, bez specjalnego zezwolenia można przywieść do Polski tylko pięć jednostkowych opakowań leku. Przywóz, bez zezwolenia, powyżej tego limitu jest przestępstwem, za które grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W tym roku szczecińscy celnicy kontrolujący przesyłki udaremnili nielegalne wprowadzenie do obrotu blisko 4 tys. szt. różnego rodzaju farmaceutyków.



Monika Woźniak-
Lewandowska
Rzecznik prasowy
IC Szczecin

Z Moskwy do Berlina

Dziesięć kluczyków (surówki) do stacyjek BMW i TOYOTY, kostkę do rozkodowania komputera w pojazdach, wkładkę zamka, a dodatkowo także… metalowy wytrych do łamania zamków w drzwiach samochodów znaleźli funkcjonariusze z bialskiej komórki zwalczania przestępczości w pociągu osobowym relacji Moskwa - Berlin. Wszystko ukryte było w ubikacji pod umywalką.

Możliwe, że ujawnione przez celników „akcesoria motoryzacyjne" miały służyć do kradzieży pojazdów.

Żaden z podróżnych nie przyznał się do własności znaleziska. Rynkową wartość towaru celnicy oszacowali na blisko 1.300 zł.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy Izby Celnej
w Białej Podlaskiej



Śląscy celnicy w ochronie zdrowia i życia mieszkańców Świerklan

Śląscy celnicy (funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości oraz Urzędu Celnego w Bielsku-Białej) przy współpracy Krajowej Grupy Zadaniowej d/s Zwalczania Przestępczości Paliwowej ujawnili w Świerklanach nielegalną przetaczalnię gazu, zlokalizowaną na tyłach stacji paliw.

Na miejscu celnicy zabezpieczyli 372 butle gazowe o wadze 11 kilogramów każda, z których połowa była wypełniona gazem.

Nieodpowiedzialni właściciele stacji przetaczali gaz z butli do zbiorników o pojemności 4 850 litrów. Na miejscu zabezpieczono dwa takie zbiorniki, z czego jeden z nich był wypełniony gazem w 30 %, zaś drugi- w 50 % . Dowodem w sprawie niewątpliwie będzie także tzw. ośmiorniczka, czyli proste urządzenie służące do przetaczania gazu, które zabezpieczono na zapleczu trefnej stacji.

Celnicy powiadomili o zdarzeniu swoich kolegów policjantów oraz Straż Pożarną, która licznie przybyła na miejsce zdarzenia i z wielkim oddaniem próbowała zlikwidować zagrożenie.

Celnicy z katowickiej Izby Celnej oszacowali wartość uszczupleń Skarbu Państwa na ponad 55 tysięcy złotych. „ Pomysłowi" właściciele stacji próbowali oszukać Skarb Państwa wykorzystując fakt, że gaz w butlach gazowych przeznaczony na użytek domowy zwolniony jest z opodatkowania, zaś gaz wykorzystywany do zasilania samochodów obłożony jest 695 złotową stawką podatku akcyzowego za tonę.

Ta spektakularna akcja potwierdza, że wciąż dla niektórych chęć osiągnięcia szybkiego zysku jest ważniejsza, aniżeli zdrowie i życie mieszkańców.

Aldona Węgrzynowicz, p. o. Rzecznika
Prasowego Izby Celnej w Katowicach



Zmiksowana Kaśka (K-750)

Podczas nocnej służby celnicy z Grupy Mobilnej w Świecku na wspólnym patrolu z funkcjonariuszami Straży Granicznej zatrzymali do kontroli samochód ciężarowy, na którego przyczepie przewożony był niecodzienny towar – motocykl DNIEPR K750.

Osobiste pasje kontrolujących, którzy nie po raz pierwszy wykorzystali swoją rozległą wiedzę na temat dawnej motoryzacji, sprawiły, że kontrola była nie tylko wnikliwa, ale wyjątkowo fachowa. Ponieważ marka zgłoszonego pojazdu odbiegała od danych zawartych w dowodzie rejestracyjnym, a wygląd zewnętrzny przypominał markę motocykla K750 produkcji radzieckiej, wyposażonego w silnik , skrzynię biegów oraz dyferencjał od motocykla Dniepr, a okazane dokumenty na pojazd z 1938 roku nie bardzo przystawały do faktu, że ten typ produkowany był dopiero od II Wojny Światowej, pozostało tylko zatrzymanie pojazdu i przekazanie go funkcjonariuszom Policji do wyjaśnienia. Oczywiście podstawową przesłanką była ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Mniej zorientowanym miłośnikom motoryzacji wyjaśniamy, że konstrukcja tego pojazdu oparta była na niemieckich motocyklach BMW R71 z czasów wojny. Pierwszym takim motocyklem był M72 (tak zwana emka) z dolnozaworowym silnikiem o pojemności 750ccm. M72 Podobno był to jeden z najlepiej dopracowanych motocykli w historii ZSSR. Do dziś jest to niezawodny i solidnie wykonany. Następnym motocyklem był K750 tzw. Kaśka. Ciekawostką jest to, że Amerykanie kupują takie motocykle, rozbierają, jeszcze raz obrabiają części i sprzedają je za dosyć wysokie ceny.

Beata Downar-Zapolska
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Rzepinie



Wpadli z olejem żeglugowym i opałowym

Dwóch mężczyzn - mieszkaniec Stargardu Szczecińskiego oraz pochodzący z jednej, z podstargardzich miejscowości, przyłapanych zostało przez celników z Kontrolnej Grupy Mobilnej Szczecin na niezgodnym z prawem wykorzystywaniu oleju opałowego i żeglugowego. Stargardzianin ukarany został 300 złotowym mandatem, natomiast drugiego mężczyznę, czeka sprawa karna skarbowa.

Podczas kontroli samochodu ciężarowego funkcjonariusze sprawdzili paliwo, którym napędzany był pojazd. Próba kwasowa wykazała, że w baku samochodu znajduje się olej opałowy. Właściciela pojazdu, kontrolujący ukarali mandatem.

Ponadto, podczas kontroli części ładunkowej pojazdu okazało się, że znajdują się w niej dwa zbiorniki typu mauzer wypełnione odpowiednio 1000 i 150 litrami oleju napędowego, przeznaczonego do celów żeglugowych. Jego właścicielem okazał się pasażer samochodu. Olej, którego wartość oszacowano na 4 000 zł zabezpieczono do sprawy karnej skarbowej.

Wykorzystywanie oleju opałowego, jak i żeglugowego do napędu pojazdów jest przestępstwem, zgodnie z kodeksem karnym skarbowym, zagrożonym karą grzywny albo pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie.

Olej opałowy podlega obniżonej stawce akcyzy, natomiast olej żeglugowy jest z niej w ogóle zwolniony, pod warunkiem wykorzystania go do celów żeglugowych. Z tych względów oba te oleje są tańsze aniżeli olej napędowy, dlatego też znajdują wielu nabywców, którzy wykorzystują je do napędu pojazdów. Należy jednak pamiętać, że takie działanie, kiedy trzeba będzie zapłacić mandat, może okazać się tylko pozorną oszczędnością.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Szczecinie



Na własny użytek?

Na poznańskim Lotnisku Ławica funkcjonariusze Referatu Kontroli Osób w bagażu turysty wracającego z Egiptu znaleźli pokaźną ilość opakowań z tabletkami. Podróżny chciał przywieźć w sumie 2004 tabletki różnego rodzaju specyfików na potencję.

Levitra, Cobra Vega Sildenafil Citrate i Jaguar Vega - pod tak egzotycznie brzmiącymi nazwami kryją się odpowiedniki Viagry.

W sklepach internetowych za 10 tabletek Levitry trzeba zapłacić ok. 280 zł.

W związku z podejrzeniem naruszenia przepisów prawa farmaceutycznego sprawę przekazano do Komisariatu Policji Poznań -Jeżyce.

Mariola Karaśkiewicz
IC Poznań



Efektywne kontrole

Wielomilionowe niedobory podatku akcyzowego stwierdzili podczas kontroli w dwóch firmach funkcjonariusze i pracownicy Referatu Kontroli Przedsiębiorców UC w Gdańsku oraz Referatu Kontroli Przedsiębiorców UC w Gdyni. Referat Kontroli Przedsiębiorców UC Gdańsk przeprowadził kontrolę podatkową w firmie sprzedającej olej opałowy. W wyniku czynności stwierdzono nieprawidłowości w sprzedaży towaru. Łącznie zlecono przeprowadzenie czynności w 15 podmiotach mających siedziby na terenie właściwości Izb Celnych w Szczecinie, Krakowie, Gdyni, Warszawie, Toruniu, Poznaniu. W efekcie stwierdzono powstanie obowiązku podatkowego na kwotę 6 202 791 zł. w związku z użyciem wyrobów akcyzowych niezgodnie z przeznaczeniem.

Z kolei Referat Kontroli Przedsiębiorców UC Gdynia przeprowadził kontrolę w firmie mającej siedzibę w Kartuzach. Na podstawie zebranych, w toku postępowania kontrolnego dowodów, informacji oraz dokumentów ustalono, iż oświadczenia dotyczące zakupu oleju opałowego do celów grzewczych zostały wystawione na podstawie nieprawdziwych danych, to jest :

- na osoby, które nie figurują w ewidencji ludności,
- ilości zakupionego oleju określone w oświadczeniach nie zostały potwierdzone przez kupujących,
- podpisy złożone przez nabywców nie zostały złożone,
- numery NIP lub nr PESEL nie należały do kupujących.

Oznacza to, iż kontrolowany dokonując sprzedaży oleju opałowego na podstawie wadliwych oświadczeń, stosując obniżoną stawkę celną naruszył warunki do zastosowania obniżonej stawki podatku. Takie postępowanie doprowadziło do powstania obowiązku podatkowego w kwocie 2 761 364 zł. w związku z użyciem wyrobów akcyzowych niezgodnie z przeznaczeniem.

Zespół prasowy Izby Celnej w Gdyni
Marcin Daczko

Oszczędzali, teraz zapłacą

W czwartek (28.08.2008 r.) w godzinach porannych, w okolicach Tomaszowa Maz. celnicy zatrzymali do kontroli samochód wyjeżdżający z terenu pobliskiej firmy budowlanej. Jak się okazało, w baku samochodu, zamiast oleju napędowego był olej opałowy. Mężczyznę ukarano 700 złotowym mandatem, a równolegle przystąpiono do kontroli innych samochodów należących do tejże firmy. Łącznie skontrolowano 28 pojazdów i maszyn budowlanych, znajdujących się na terenie firmy oraz na placu prowadzonej przez nią budowy. W 25 z nich stwierdzono olej opałowy.

Właścicielka firmy (56 lat) oświadczyła, że pojazdy te były tankowane ze zbiorników typu "MAUSER" (5 sztuk) usytuowanych na terenie hali magazynowej.

Wobec właścicielki firmy wszczęto sprawę karno skarbową. Zamiast spodziewanych oszczędności, czeka ją wysoka grzywna.



Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Wizyta Prezydenta RP w Elblągu

Pan Prezydent prof. Lech Kaczyński odwiedził port w Elblągu.

Od wizyty w porcie w Elblągu Pan Prezydent rozpoczął swój pobyt w ramach obchodów 90 rocznicy odzyskania niepodległości.

Pan Prezydent Lech Kaczyński pojawił się w budynku terminalu elbląskiego przejścia granicznego kilka minut po godz. 14-tej. Po złożeniu meldunku przez Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie Pan Prezydent przywitał się z obecnymi na miejscu funkcjonariuszami celnymi oraz Naczelnikiem Urzędu Celnego w Elblągu.

W programie wizyty głowy państwa przewidziany był m.in. spacer po elbląskiej starówce, złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II, konferencja prasowa, spotkanie z mieszkańcami oraz wręczenie odznaczeń.

W całej 11-letniej historii administracji celnej na Warmii i Mazurach był to pierwszy przypadek kiedy Prezydent RP wizytował jej jednostkę organizacyjną.

Anna Hatała-Wanat
Rzecznik Prasowy IC Olsztyn





Nauka przyjemnością

W piątek (12.09.br.) na torze kartingowym w Szczecinie odbył się festyn pt. „Zwolnij, szkoła za rogiem". W festynie propagującym bezpieczeństwo dzieci w wielu aspektach uczestniczyło blisko 1000 siedmiolatków ze szczecińskich i okolicznych szkół podstawowych.

Dzieci, poprzez zabawę zapoznały się z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa na drodze. Pod okiem policjantów przechodziły przez jezdnię. Mogły również zobaczyć symulator zderzeń i skorzystać z niego.

Funkcjonariusze szczecińskiej Izby Celnej opowiedzieli dzieciom, jaką rolę odgrywa Służba Celna w zapewnieniu im bezpieczeństwa. Celnicy szczególną uwagę poświęcili zabawkom i zasadom ich bezpiecznego kupowania oraz użytkowania, zwłaszcza w kontekście dużej ilości podróbek markowych wyrobów dla dzieci.

Podczas pikniku do dyspozycji siedmiolatków były samochody Służby Celnej i Policji, a także Straży Pożarnej, Granicznej i Miejskiej oraz Żandarmerii Wojskowej. Były także konie należące do Policji oraz psy celne.

Pierwszaki były bardzo zadowolone, zwłaszcza, że od organizatorów otrzymały słodycze, plany lekcji i inne okolicznościowe gadżety. Jeden z siedmiolatków powiedział:„najbardziej podobało mi się, że mogłem zrobić w super samochodzie pip".

Szkoły uczestniczące w pikniku otrzymały komplet kamizelek odblaskowych.

„Zwolnij, szkoła za rogiem" to cykl festynów w województwie zachodniopomorskim propagujących zasady bezpiecznego poruszania się dzieci po drodze.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Szczecinie



CITES w Kamionie



W dniach od 10 do 12 września br. w Ośrodku Szkoleniowym w Kamionie odbyło się kolejne szkolenie poświęcone ochronie gatunkowej roślin i zwierząt zagrożonych wyginięciem . Uczestnikami szkolenia byli celnicy z Izby Celnej w Warszawie i Izby Celnej w Łodzi. Szkolenia takie organizowane są przez Izbę Celną w Warszawie już od 2001 roku.

Przez trzy dni, wykładowcy; Rafał Tusiński koordynator ds. CITES z Ministerstwa Finansów, Marcin Jasiński i Piotr Tałałaj koordynatorzy ds. CITES z Izby Celnej w Warszawie, przedstawili słuchaczom problematykę związaną z tematyką Konwencji Waszyngtońskiej.

Szkolenie podzielone zostało na dwie części, teoretyczną i praktyczną. W pierwszej części uczestnicy dowiedzieli się między innym o genezie Konwencji Waszyngtońskiej, przepisach i związanej z nią dokumentacji. W części praktycznej słuchacze oglądali i rozpoznawali dziesiątki okazów CITES, które były skonfiskowane przez celników z Izby Celnej w Warszawie w poprzednich latach. Były to między innymi koralowce, muszle, skóry dzikich kotów, kość słoniowa, wyroby ze skór węży, waranów i krokodyli, parafarmaceutyki medycyny azjatyckiej, skóry zebr i wiele innych.

Następne szkolenie za rok.

Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Warszawie

Warsztaty audytorskie

Z inicjatywy Izby Celnej w Toruniu odbyły się warsztaty audytorskie, w dniach od 2 do 5 września br. Uczestnikami warsztatów byli audytorzy izb celnych w kraju. Tematem warsztatów było wykorzystanie systemu ACL w powiązaniu z Zefirem i Celiną. Warsztaty przeprowadzono w specjalnie na tę okoliczność przygotowanej sali komputerowej z dostępem do środowiska testowego Zefir, w Oddziale Celnym w Grudziądzu.

Miejscem rozpoczęcia warsztatów i zakwaterowania audytorów był Dom Studencki nr 6 w Toruniu.

Po wytężonym dniu audytorzy zwiedzali piękny stary Toruń i miasto Grudziądz, słynne z zabytkowej Cytadeli.

Uczestnicy warsztatów składają serdeczne podziękowanie Dyrekcji Izby Celnej w Toruniu za zorganizowanie warsztatów, a wszystkim wykładowcom za profesjonalne przeprowadzenie wykładów i ćwiczeń.

Irena Barbaszyńska
Naczelnik Wydziału
Kierujący WSP ds. Audytu Wewnętrznego



Audytowe szkolenie informatyków

Informatycy z siedmiu izb celnych uczestniczyli w okresie 15 – 19 września br. w szkoleniu związanym z audytem AEO. Inicjatorem szkolenia była szczecińska Izba Celna, zaś przeprowadziła je firma zewnętrzna.

Program szkolenia uwzględniał szeroki zakres zagadnień związanych z audytem, w tym m.in. dot. wymagań normy PN=ISO/IEC 27001:2007 oraz szczegółową analizę samego audytu.

Szkolenie zakończyło się egzaminem, a jego uczestnicy otrzymali certyfikaty audytora wewnętrznego oraz odbycia szkolenia „Bezpieczeństwo Systemów Informatycznych".

Warto dodać, że w Izbie Celnej w Szczecinie w celu zwiększenia nadzoru nad prowadzonymi kontrolami, wdrożony został system RKP – Rejestr Kontroli i Postępowań. System ten umożliwia bezpośrednie monitorowanie przebiegu realizowanych kontroli, jak również śledzenie efektów prowadzonych w związku z ich ustaleniami postępowań. Ponadto zawarte w RKP dane mogą być zarówno sortowane, jak i wykorzystane do tworzenia wielu raportów. Niezaprzeczalną jego zaletą jest możliwość uzyskania wykresów obrazujących przebieg kontroli oraz uzyskiwanych efektów, co pozwala na bieżąco oceniać efekty podejmowanych działań oraz ułatwia proces decyzyjny. System RKP dając różnorodne możliwości prowadzenia analiz stanowi podstawowe narzędzie w procesie planowania przyszłych kontroli.

Analizując RKP można stwierdzić, że stanowi on poważną propozycję dla administracji celnej (i nie tylko) uzyskania nowych możliwości zarządzania informacjami z realizowanych kontroli celnych i podatkowych. Bowiem, w oparciu o ten program istnieje łatwa w realizacji szansa ogólnopolskiej wymiany danych o obrocie towarami akcyzowymi, stanowiąca podstawowe narzędzie dla analizy ryzyka i planowania kontroli u przedsiębiorców.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy IC Szczecin



Zasadniczy kurs celny – „Psychologia w kontroli”

Od 25 – 29 sierpnia odbywał się w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej moduł zasadniczego kursu celnego dla funkcjonariuszy celnych będących w służbie przygotowawczej, pt. "Psychologia w kontroli".

Dwudziestu pięciu młodych celników uczyło się m.in. jak skutecznie porozumiewać się z klientami, podróżnymi, współpracownikami, jak budować właściwe relacje i ustalać stosowne granice w kontaktach z drugimi, jak też nie przekraczać granic innych osób. Zajęcia miały też nauczyć młodych funkcjonariuszy właściwego sposobu reagowania na różne, niejednokrotnie stresowe sytuacje, z jakimi spotykają się lub będą spotykać w pracy. Uczyli się oni wyrażać swoje myśli, uczucia, pragnienia - w komunikacie JA.

W tracie warsztatów z asertywności ćwiczyli skuteczne odmawianie w sytuacji pokusy (np. próba skorumpowania). Zdobywali też wiedzę dotyczącą wywierania wpływu i negocjacji. Sporo uwagi poświęcono również kwestii kulturalnych, etycznych i godnych funkcjonariusza państwowego zachowań - w kontekście ogólnoprzyjętych zasad i wartości. Prowadzący podkreślali, że zachowania takie mają przełożenie na kreowanie wizerunku naszej organizacji.

Tygodniowy kurs zakończył się testem sprawdzającym, który wszyscy zdali zadowalająco. Wykładowcy: Joanna Trochimiuk z Białej Podlaskiej i Tomasz Węgiel z Gdyni zostali przez słuchaczy bardzo dobrze ocenieni - i vice versa.

Przy okazji szkolenia w bialskiej izbie młodzi „adepci sztuki celniczej” spotkali się również z dyrektorem izby celnej. Była to okazja do podyskutowania o problemach, zgłoszenia swoich uwag i spostrzeżeń. Młodzi funkcjonariusze zadawali liczne pytania dotyczące pracy i przyszłości Służby Celnej.

Joanna Trochimiuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej



IX Bieg Św. Mateusza

We wrześniu odbyła się IX edycja Biegu Świętego Mateusza, organizowanego przez proboszcza parafii Św. Mateusza w Poznaniu, Piotra Bydałka, przyjaciela i wieloletniego duszpasterza wielkopolskich celników. Zawody odbyły się pod patronatem Dyrektora Izby Celnej w Poznaniu, Pana Arkadiusza Tomczyka, który ufundował puchary dla laureatów biegu głównego. Biegi rozegrano w czterech kategoriach wiekowych: "Mateuszek Przedszkolak" dla dzieci do 6 lat, na dystansie 200 m, "Mateuszek Młodszy" dla dzieci od 7 do 10 lat na dystansie 1000 m, "Mateuszek Starszy" od 11 do 13 lat, dystans 1500 m oraz Mateusz – bieg główny na trasie liczącej 3 km. Ambicja, ogromne zaangażowanie i walka do ostatniego metra – to wszystko można było zaobserwować w każdym z biegów, niezależnie od kategorii wiekowej. Zwycięzca biegu głównego a zarazem zdobywca najbardziej okazałego z pucharów Dyrektora Izby Celnej, przybiegł na metę z kilkusetmetrową przewagą nad resztą stawki. Wśród wszystkich uczestników organizatorzy rozlosowali nagrody rzeczowe, z których najcenniejszą był rower górski. Proboszcz Piotr Bydałek zadbał również o stronę kulinarną - zawodnicy i publiczność mogli się posilić kanapkami i doskonałą grochówką z wkładką. Do zobaczenia na jubileuszowym X Biegu Świętego Mateusza!



Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

Święto Lotnictwa

Organizatorem wielkiej, sobotniej imprezy z okazji 90 rocznicy Lotnictwa w Polsce był wrocławski Port Lotniczy S.A. oraz 3 Wojskowa Baza Lotnicza we Wrocławiu, na terenie której zorganizowano rodzinny piknik. Bogaty program przyciągnął w dniu 30 sierpnia na wojskowe lotnisko blisko dziesięć tysięcy wrocławian. Patronat medialny nad obchodami objęła wrocławska telewizja TVP3, Gazeta Wyborcza, Polskie Radio Wrocław oraz branżowe czasopismo „Lotnisko". Imprezę prowadził znany wrocławski aktor Robert Gonera.

Spotkanie z okazji tego pięknego Jubileuszu, było też bardzo dobra okazją aby bliżej poznać pracę osób zatrudnionych w lotnictwie wojskowym i cywilnym.

Jak mogliśmy się przekonać obserwując w przestworzach Grupę „Żelazny", popisującej się podniebnymi akrobacjami, zawód lotnika musi łączyć ze sobą przede wszystkim wielką pasję i odpowiedzialność. Ponadto odbył się pokaz wojskowej brygady antyterrorystycznej, wykonującej na co dzień niebezpieczne zadania na pokładach samolotów, czuwając nad naszym bezpieczeństwem. Można było również obejrzeć wystawę samolotów wojskowych i cywilnych, samochodów wojskowych z okresu II wojny światowej. Dla dzieci przygotowano cały szereg konkursów i zawodów sportowych, m.in. strzelanie z łuku czy wyścigi na quadach.

Wrocławska Izba Celna również przygotowała dla odwiedzających piknik wiele atrakcji. Zarówno starsi i młodsi goście pikniku doskonale byli zorientowani, że tu na wrocławskim lotnisku gdzie pracują celnicy znajduje się granica zewnętrzna Unii Europejskiej. Wrocławianie byli bardzo zainteresowani, jak wygląda naszą praca po wejściu do Unii Europejskiej i zniesieniu granic. Chętnie pytali o obowiązujące przepisy celne, a przygotowane ulotki z informacjami dla podróżnych rozchodziły się jak przysłowiowe „świeże bułeczki". Prezentacja sprzętu do kontroli i wyposażenie samochodów wzbudzała niejednokrotnie podziw wśród zwiedzających . Nasz melex służbowy, którym poruszają się na co dzień celnicy na płycie lotniska cieszył się wielką popularnością wśród najmłodszych. Tradycyjnie już odbył się konkurs plastyczny, a zorganizowane przez nas stoiska tematyczne ilustrujące pracę Służby Celnej przez cały dzień gromadziły tłumy zainteresowanych osób.

Piknik zakończyły występy zespołów muzycznych i tradycyjna wojskowa grochówka.

Aleksandra Pokora
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej we Wrocławiu





Życie z pasją

Wykładowca, egzaminator i opiekun setek młodych celników. Nauczyciel taryfikacji i wartości celnej. Dodatkowo, koordynator ds. etyki oraz trener komunikacji.

Krzysztof Tera - funkcjonariusz Wydziału Elementów Kalkulacyjnych Izby Celnej w Łodzi, a po godzinach zapalony pasjonat.

Choć trudno w to uwierzyć, od blisko 40 lat zajmuje się modelarstwem. Pierwsze modele sklejał już w podstawówce. Były to papierowe makiety okrętów i samolotów wojennych.

Pamięta, że pierwszym skończonym przez niego dziełem był myśliwiec z II Wojny Światowej P 40 Kittyhawk. To on rozpoczął kolekcję historycznych okrętów, samolotów i czołgów.

Tuż przed trzydziestką, Krzysztof zainteresował się składaniem modeli z tworzyw sztucznych. Są bardziej wierne oryginałom, inna jest też specyfika ich powstawania. Najpierw składał modele w skali 1:72, potem 1:48.

Pierwsze modele kupował w składnicach harcerskich, często spod lady. Dzisiaj ich wybór jest ogromny. Są nawet specjalne sklepy dla modelarzy.

Co zatem decyduje o wyborze konkretnego modelu do złożenia? Różnie. Czasami jest to ciekawa konstrukcja, czasem nietypowa kolorystyka. A jeszcze innym razem zainteresowanie osobą pilota czy konstruktora. Dlatego, nawet wówczas gdy trzy osoby skleją model tej samej maszyny, każdy z nich będzie wyglądać trochę inaczej.

Zresztą, tak jak w innych dziedzinach, także tu obowiązują pewne mody i trendy. Przy każdym sklejaniu powstaje dylemat czy model ma być wierną kopią oryginału czy też powinien być upiększony. Zwolennicy drugiej koncepcji mają do wyboru całą gamę materiałów do wykończenia, pozwalających na uzyskanie np. efektu okopcenia czy postarzenia.

Modelarz musi mieć w sobie też żyłkę historyka. By wiernie odtworzyć wybrany przez siebie model, nierzadko musi przekopać się przez tomy dokumentacji. To taka archeologia lotnicza – opowiada Krzysztof. Mając np. zdjęcia bombowca pokazujące samolot z trzech stron, modelarz dociera do tej czwartej. Może opierać się tylko na swojej wyobraźni, a może uparcie drążyć w archiwach do uzyskania 100 % pewności.

Czasem więc szczegół przesądza, że model stoi niedokończony przez kilka lat.

Zazwyczaj jednak, złożenie makiety zajmuje ok. 2 miesięcy. Wiele rzecz jasna zależy od okoliczności zewnętrznych. Wolny czas, spokój i natchnienie. Bo modelarstwo to w gruncie rzeczy sztuka.

Po skończeniu, miniaturowy bombowiec czy czołg trafia zwykle do domowej kolekcji. U Krzysztofa jest to specjalna witrynka, w której prezentowane są tylko modele. Część kolekcji trafia także do bliskich. To ładny i osobisty prezent.

Co jest dla modelarza najważniejsze? Pokora, cierpliwość i ... umiejętność kompromisu – mówi Krzysztof. Szczególnie podkreśla te ostatnią cechę. Złożenie modelu identycznego z oryginałem jest niemożliwe, choćby z czysto technicznego punktu widzenia. Np. zegary w kabinie pilota – gdyby miały być wiernym odzwierciedleniem realnych przedmiotów, byłyby zbyt małe, by można je dostrzec. Dlatego modelarz godzi się na pewne uproszczenia, może nawet oszustwa.

Krzysztof często powtarza: „Jeśli wyjdziesz do świata, on się otworzy na ciebie". I to działa. W dniu 25.08.2008 r., w czasie pikniku modelarskiego w Pabianicach, Krzysztof po raz pierwszy prezentował swoje modele szerszej publiczności. Jak się okazało, z sukcesem. Misternie sklejone kopie samolotów i czołgów wzbudziły duże zainteresowanie zwiedzających i dziennikarzy.

Oprócz modelarstwa, Krzysztofa pasjonuje fotografia oraz muzyka.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska





VI Rajd Bieszczadzki PAC

Tarnica i położone u jej podnóża Wołosate były w dniach 4 – 7 września centralnym punktem spotkania uczestników tegorocznego, szóstego już Rajdu Bieszczadzkiego Polskiej Administracji Celnej. Tym razem imprezie patronował sympatyczny Żuberek i ciekawostka, całkiem nieoczekiwanie, wbrew woli organizatorów i uczestników, pewne niezwykle towarzyskie, acz bardzo, ze względu na rozsiewany "zapach" , uciążliwe zwierzę .Przybyło ponoć z Nasicznego i było wszechobecne. Widziano je i. zwęszono (!) w sobotnie przedpołudnie nawet na przełęczy pod Tarnicą (!), gdzie kończyły się trasy rajdowych, punktowanych przemarszów.

Jedna z nich wiodła z Ustrzyk Górnych, przez Szeroki Wierch i właśnie Tarnicę do Wołosatego. Drugi ze szlaków prowadził nas z Wołsatego, przez Przełęcz Bukowską, Rozsypaniec, Halicz, Kopę Bukowską, Krzemień, siodło pod Tarnicą i z powrotem do Wołosatego. Trasa niezwykle różnorodna i piękna. I tyle słońca ! A jakie widoki Spotkaliśmy starych i zyskaliśmy nowych przyjaciół.

W rajdowej rywalizacji zwycięskim okazał się zespół z Izby Celnej w Białymstoku w składzie Ewa Szczerbińska, Tomasz Giedrojć, Adam Orzeł i Cezary Świderski. Wyprzedził drużynę z Izby Celnej w Przemyślu w składzie Edyta Wołos, Grzegorz Żurawski, Andrzej Cap i Jacek Bosak. Na trzecim miejscu uplasowali się Aneta Wodała, Robert Kasica, Wojciech Malik i AdamRogowski z Izby Celnej w Opolu. Wszystkie uczestniczące w rajdzie zespoły otrzymały z rąk Komandora Rajdu pamiątkowe dyplomy, a dodatkowo trzy pierwsze, które uzyskały najlepszy, ogólny wynik punktowy za czas obu przemarszów i wiedzę w quizie "Znam Bieszczady" - śliczne, sękate rzeźby w drzewie bieszczadzkich kapliczek autorstwa lokalnego artysty.

I tylko, pomimo radosnych nastrojów celniczej braci w ten cudny, gwiaździsty wieczór, kapliczny świątek był nieco zafrasowany.

Ciekawe dlaczego ? Czy było mu szkoda lata?

Dziękujemy Wszystkim, którym jeszcze chce się chcieć i do zobaczenia za rok.

Zofia Czarnecka
IC Przemyśl



Przedział nie z tej ziemi

Orient Express pełen wspomnień

Dnia 28 sierpnia 2008 dyrektor Izby Celnej w Rzepinie zaprosił na niecodzienne spotkanie funkcjonariuszy, którzy równo 20, 30 i 35 lat temu zdecydowali się swoje życie zawodowe związać ze Służbą Celną.

Oprócz zwyczajnych takiej chwili uprzejmości, słów podziękowań i pamiątkowych książek, dzięki wspomnieniom „wiarusów" przenieśliśmy się w rzeczywistość służby w cle sprzed 30 lat.

Najbardziej fascynujące i zabawne opowieści dotyczyły zdarzeń mających miejsce w pociągach relacji Moskwa – Berlin i Warszawa – Berlin. Za żelazną kurtynę wyjeżdżały tą drogą największe sławy polskiego sportu, filmu i estrady... i co tu dużo kryć, nie każdy z tych specjalnych podróżnych chciałby o sobie takie wspomnienie usłyszeć. Każde stawienie się na służbę w Świecku lub w Kunowicach oznaczało spotkanie z kimś z wielkiego świata, a nie każda gwiazda przy bezpośrednim spotkaniu potrafiła swoją wielkość zachować.

Oczywiście była i powszednia robota do zrobienia. Jak wspomina pan Henryk Strzeszyński (35 lat pracy w cle) przez pewien czas regularnie przemytnicy kawioru do Francji pakowali puszeczki w poniedziałki i piątki w skrytki w przedziałach nieparzystych, a we wtorki i czwartki w parzyste...

Wspominano także i tych, których już nie ma wśród nas, a którzy przez swoją barwną osobowość na zawsze pozostali w pamięci kolegów i koleżanek. Mam tu na myśli śp. Pana Juliana Saja, bohatera opowieści o ujawnieniu blisko 2 kilogramów heroiny u obywatela Sri Lanki. Drobnej budowy podróżny przewoził je we wkładkach do butów i elastycznych pasach. Razem z nim odkrywcą był pan Jacek Niedbał (dziś naczelnik WLO). Był to pierwszy tak dużych przemyt ujawniony na zachodniej granicy. Informacje wykorzystano później do zatrzymania na gorącym uczynku 10 obywateli tego kraju.

Bardzo żałuję, że niektórych celników nie można już zaprosić do przedziału wspomnień.

Beata Zapolska
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin



Dziękujemy Ci Basiu

Z końcem maja 2008r., po 28 latach pracy w administracji celnej, na emeryturę przeszła Pani Barbara Pawłowska, jedna z bardziej rozpoznawalnych a zarazem popularnych postaci poznańskiej Izby Celnej.

Pani Pawłowska pracę w Urzędzie Celnym w Poznaniu rozpoczęła w 1975 r., po ukończeniu studiów na filologii germańskiej. Na początku pełniła służbę w Oddziale Celnym Pocztowym, później, przez 7 lat wydawała rozstrzygnięcia w Wydziale Postępowania Celnego i Karnego Skarbowego. Od roku 1994 az do momentu przejścia na emeryturę Pani Basia pełniła służbę w Wydziale Kadr i Szkolenia. Tu, prowadząc sprawy z zakresu szkoleń wewnętrznych, pokazała się jako doskonały organizator. Jej umiejętności na tej płaszczyźnie przełożyły się również na organizację szkoleń funkcjonariuszy w ramach całej administracji celnej. Profesjonalizm oraz dydaktyczne podejście Pani Basi z całą pewnością ułatwiły wielu nowym funkcjonariuszom stawianie swoich pierwszych kroków w pracy, m.in. poprzez przygotowania do egzaminów zawodowych. Przez wiele lat prowadziła bowiem zajęcia na kursach doskonalących z języka niemieckiego. Często też była powoływana przez Szefa Służby Celnej na członka Komisji Egzaminacyjnej z języków obcych. Na skrypcie i słowniku do nauki języka niemieckiego jej autorstwa, wychowało się kilka pokoleń celników.



Barbara Pawłowska była zawsze lubiana za lojalność, otwartość i skłonność do bezinteresownej pomocy. Wśród współpracowników cieszyła się uznaniem, sympatią i autorytetem.

Dziękujemy Ci Basiu i życzymy Ci wszystkiego najlepszego na nowym etapie Twojego życia!

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
IC w Poznaniu

Rocznica strajku z sierpnia 1988 r.

Na terenie szczecińskiego portu, tuż przy Oddziale Celnym Nabrzeże Łasztownia odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę strajku z sierpnia 1988 r. jednego z najdłuższych strajków okupacyjnych czasów PRL.

Podczas skromnej uroczystości, w której 1 sierpnia br. uczestniczyli przedstawiciele władz Szczecina, województwa oraz Prezydenta RP wręczono ordery uczestnikom ówczesnych wydarzeń, a także złożono kwiaty pod obeliskiem upamiętniających szczecińskie miesiące: Grudzień 1970, Sierpień 1980 i Sierpień 1988.

Wśród służb mundurowych, Izbę Celną w Szczecinie reprezentował Dariusz Pawłowski - zastępca dyrektora.

Z okazji tej rocznicy odbyło się wiele uroczystości i spotkań z udziałem opozycjonistów, z minionych lat. Ponadto, wieczorem, na terenie portu przeprowadzono rekonstrukcję zabezpieczenia się portowców przed desantem ZOMO i wojska.

Pamiętnego sierpnia 1988 r. do kanałów portowych wpływały okręty desantowe, nad portem krążyły śmigłowce, zaś sam teren portu otoczyło ZOMO. Do zablokowania nabrzeży i kluczowych miejsc w porcie, portowcy użyli sprzętu przeładunkowego. W tym samym czasie ZOMO spacyfikowało inne zakłady w Szczecinie. W strajku trwał tylko port.

Również wieczorem, wśród dźwigów, odbył się koncert, podczas którego różni wykonawcy śpiewali piosenki „Republiki". Koncert zakończył się wspólnym wykonaniem „Nie pytaj o Polskę".

Warto podkreślić, że dzisiaj szczeciński port posiada certyfikaty NATO. Stąd są wysyłane polskie wojska do misji na całym świecie. Zaś sam Oddział Celny Nabrzeże Łasztownia został wskazany przez władze USA do Programu Pilotażowego CSI (Container Security Initiative) zakończonego pełnym sukcesem. Unia Europejska uznała, że wypracowana właśnie w Oddziale Celnym Nabrzeże .Łasztownia, w ramach PP CSI metodologia kontroli bezpieczeństwa kontenerowego i wymiany informacji, zostanie wprowadzona jako wzorzec w pozostałych portach feederowych (dowozowych) Unii Europejskiej.

M. Woźniak-Lewandowska, Robert A. Florczyk
Izba Celna Szczecin



Uratowali życie i zapobiegli katastrofie

Zdecydowana akcja celników z kaliskiej grupy mobilnej uratowała życie ofierze wypadku drogowego i zapobiegła katastrofie ekologicznej. W dniu 10 września, nad ranem, w trakcie drogi powrotnej z nocnych działań, celnicy zauważyli na poboczu drogi wywróconą cysternę. Funkcjonariusze zatrzymali się i podbiegli do cysterny. Już po chwili zauważyli wyciek substancji chemicznej z uszkodzonego zbiornika i dym unoszący się z okolicy kabiny. W tej sytuacji natychmiast wydobyli z kabiny rannego kierowcę i udzielili mu pierwszej pomocy medycznej. Kiedy na miejsce wypadku dotarło Pogotowie Ratunkowe, celnicy pomogli przetransportować rannego do karetki. Z pierwszej diagnozy lekarskiej wynikało, że poszkodowany ma złamany mostek klatki piersiowej i wstrząs mózgu. Po ewakuacji rannego, do czasu przybycia policji, funkcjonariusze zabezpieczali miejsce wypadku wstrzymując ruch w obu kierunkach w bezpiecznej odległości od cysterny. Straż Pożarna, po dotarciu na miejsce wypadku stwierdziła, że cysterna jest już rozgrzana do około 150 stopni C, a wyciek azotanu amonu spowodowany rozszczelnieniem zbiornika mógł doprowadzić do samozapłonu, a w konsekwencji do chemicznego skażenia terenu. Odwaga i poświęcenie to towar deficytowy w dzisiejszych czasach. Nie dotyczy to celników z Kalisza.

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Poznaniu



Szkolenie w supraskim Muzeum Ikon

W dniu 17 września funkcjonariusze z Izby Celnej w Białymstoku wzięli udział w szkoleniu dotyczącym podstaw pisania oraz metod rozpoznawania i datowania ikon. Szkolenie przeprowadzili pracownicy Muzeum Ikon w Supraślu.

Muzeum zajmuje część siedemnastowiecznego Pałacu Archimandrytów, wchodzącego w skład zabudowań prawosławnego Monastyru Supraskiego.

Muzeum Ikon w Supraślu dysponuje jedną z najbogatszych w Polsce kolekcją ikon XVIII, XIX oraz XX-wiecznych. Unikatem są XVI-wieczne freski ocalałe ze zburzonej w 1944 roku i obecnie odbudowanej cerkwi Zwiastowania NMP, znajdującej się na terenie Monasteru Supraskiego.

Kolekcję ikon tworzy ponad tysiąc różnorodnych przedstawień wykonanych na desce oraz metalowe ikony podróżne, plakiety i krzyże. Najstarsze ikony pochodzą z XVIII w., przy czym przeważająca część zbioru datowana jest na XIX i początek XX w.

Ekspozycję stanowi 1200 ikon, z których 80% to ikony zatrzymane przez funkcjonariuszy celnych w czasie prób ich przemytu do Polski. Jeszcze kilka lat temu takie przemyty były częste, a jednorazowo zatrzymywano po kilkadziesiąt ikon. Od początku tego roku podlascy celnicy zatrzymali 6 ikon.

Po zakończeniu postępowań karnych, zajęte ikony trafiają właśnie do supraskiego muzeum.

Szkolenie podzielone było na dwie części. W pierwszej uczestnicy mieli przyjemność zwiedzania muzeum wraz z przewodnikiem, który opowiadał o historii ikon oraz o zamieszczanej na nich symbolice.

Druga część szkolenia poświęcona została praktycznym sposobom rozpoznawania, datowania oraz określania wartości ikon.

Wizyta w supraskim muzeum zrobiła wielkie wrażenie na wszystkich uczestnikach, którzy zyskali nowe umiejętności potrzebne podczas codziennej pracy.

Dorota Matuk
Piotr Kraszewski
Wieloosobowe Stanowisko Środków
i Ograniczeń Pozataryfowych
IC Białystok



Goście z Obwodu

W dniach 27-28.08 br. w Olsztynie gościliśmy szefa urzędu celnego z Kaliningradu oraz przedstawiciela administracji celnej z Sankt Petersburga.

Na zaproszenie Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie na spotkanie przyjechali Aleksandr Czebajew, Naczelnik Obwodowego Urzędu Celnego w Kaliningradzie (odpowiednika naszej Izby) wraz z Julią Pleszkową Naczelnikiem Wydziału Organizacyjno – Analitycznego tamtejszego Urzędu, oraz Eduard Strelczenko, przedstawiciel Północno-Zachodniego Urzędu Celnego w Sankt Petersburgu.

Z polskiej strony w rozmowach wzięli udział Robert Torenc Dyrektor Izby, Ryszard Chudy, Zastępca Dyrektora, Anna Hatała-Wanat Rzecznik Prasowy oraz Mariola Stępień Naczelnik Wydziału z Ministerstwa Finansów.

Spotkanie było poświęcone przede wszystkim omówieniu aktualnej sytuacji na granicy polsko-rosyjskiej, oraz przyjęciu planów współpracy pomiędzy naszymi służbami. Jednym z tematów poruszonych na spotkaniu była poprawa płynności ruchu samochodów ciężarowych po stronie rosyjskiej. W czasie rozmów zwrócono też uwagę na konieczność sprawnej i szybkiej wymiany informacji pomiędzy kierownikami oddziałów celnych po obu stronach granicy. Ustalono też, że nasze instytucje rozpoczną prace nad aktualizacją porozumienia z 2002 r. zawartego między Izbą Celną w Olsztynie, a Północno – Zachodnim Urzędem Celnym w Sankt Petersburgu. Podjęte zostaną też starania o zorganizowanie wspólnych szkoleń.

Podczas dwudniowego pobytu nasi goście odwiedzili przejście graniczne w Bezledach i Gronowie. Mieli też okazję zobaczyć jak wygląda przejście w Grzechotkach. W programie wizyty uwzględniono także spacer po olsztyńskiej starówce.



Anna
Hatała-Wanat
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

PUNKTACJA I UDZIAŁ W IMPREZACH SPORTOWYCH SŁUŻBY CELNEJ W 2008 ROKU

LP	Nazwa Izby Celnej	NAZWA IMPREZY																								SUMA PUNKTÓW	MIEJSCE
		BRYDŻ		PŁYWANIE		PIŁKA KOSZYKOWA		PIŁKA SIATKOWA		TENIS STOŁOWY		TENIS ZIEMNY		SZACHY		STRZELECTWO BUDAPESZT		STRZELCTWO		PIŁKA HALOWA		RAJD BIESZCZADZKI		MARATON BRUKSELA			
		PUNKTY ZDOBYTE ZA MISTRZOSTWO ORAZ UCZESTNICTWO																									
		M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U		
1	IC Biała Podlaska					8	10	2	10	7	4	-	2			-	5	7	3	7	10	4	4	-	-	83	II
2	IC Białystok					4	10	4	10	-	5	4	3			-	-	2	3	-	10	8	4	-	5	72	V
3	IC Gdynia					3	10	1	10	4	5	-	3			-	-	-	-	5	10	-	4	-	-	55	VII
4	IC Katowice					-	9	10	9	10	5	10	3			-	-	5	3	2	9	-	4	-	-	79	III
5	IC Kraków					-	6	-	-	1	5	-	-			-	-	-	-	-	5	-	4	-	-	21	XVII
6	IC Łódź					-	9	5	10	-	-	-	2			-	-	-	-	-	-	-	4	-	-	30	XII
7	Min. Finansów					7	10	-	-	2	3	-	-			-	-	-	3	-	-	-	-	-	-	25	XIV
8	IC Olsztyn					2	10	7	10	-	5	8	3			-	-	8	3	3	10	5	4	-	-	78	IV
9	IC Opole					-	-	-	10	5	3	-	-			-	-	-	-	1	10	7	4	-	-	40	X
10	IC Poznań					-	-	-	10	-	3	3	2			-	-	-	-	-	-	-	4	-	-	22	XVI
11	IC Przemyśl					10	10	3	10	8	4	-	3			-	10	10	3	10	10	10	4	-	-	105	I
12	IC Rzepin					-	-	-	10	-	3	-	-			-	-	4	3	-	-	-	4	-	-	24	XV
13	IC Szczecin					5	10	8	10	-	4	5	2			-	5	1	3	-	-	1	4	-	-	58	VI
14	IC Toruń					-	10	-	10	-	5	-	-			-	-	-	-	8	10	3	4	-	5	55	VII
15	IC Warszawa					-	10	-	10	3	5	2	2			-	-	-	3	4	10	2	4	-	-	55	VII
16	IC Wrocław					-	-	-	10	-	4	7	3			-	-	-	-	-	9	-	4	-	-	37	XI
17	IC Kielce					-	-	-	10	-	-	1	2			-	-	3	3	-	10	-	-	-	-	29	XIII

Sporządził: Kazimierz Gryczko



W „Wiadomościach Celnych" rozpoczynamy drukowanie „celniczych" wakacyjnych relacji.
Fotoreportaż z wyprawy naszej koleżanki z Izby Celnej w Kielcach, do Indii, już w następnym numerze.
Zapraszamy do nadsyłania swoich wakacyjnych – wspomnień.